

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na pocztę lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądać niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

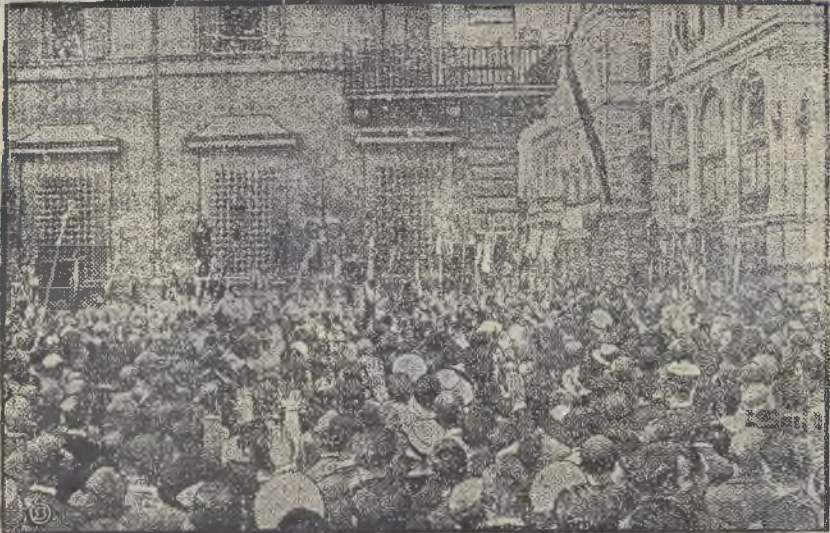


Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3-łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50%, nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzejmie odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja
Groblowa 27/29.

Grudziądz-Bydgoszcz, wtorek, dnia 21-go września 1926.

Telefon nr. 50 i 51.



Echa zamachu na Mussoliniego.

W kilka chwil po cudownym ocaleniu dyktatora Włoch, Mussoliniego, przed Pałacem Chigi zebrały się tysiączne tłumy publiczności, jednym krzykiem „Eivva il Duce“, domagającej się ukazania dyktatora

Nowe wiohrzenia niemieckie.

Rzym, 18. 9. (AW). Paryscy korespondenci „Popolo d' Italia“ i „Messagero“ obwiniają paryskiego sprawozdawcę pisma niemieckiego o usiłowanie wykorzystania konfliktu włosko-francuskiego na rzecz Niemiec.

Wyssana jest również z palca wiadomość „Vossische Zeitung“ o koncentracji wojsk francuskich na granicy włoskiej. Najwyraźniej jest to spekulacja na zaostrzenie sytuacji.

Ferment w armji hiszpańskiej

Żądanie ustąpienia gen. Primo de Rivery.

Londyn, 19. 9. (AW). „Daily Chronicle“ donosi z Madrytu o zaostrzeniu się sytuacji. Oficerowie piechoty przyłączyli się do oficerów artylerji i formalnie zażądali od Primo de Rivery ustąpienia. Również korpus oficerski kawalerji

solidaryzuje się ze stanowiskiem zajętem przez korpus oficerski artylerji. Primo de Rivera w związku z poważną sytuacją udał się do San Sebastian dla poinformowania króla Alfonsa.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

RZĄD A SEJM.

Warszawa, 19. 9. W godzinach południowych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym Rząd zastanawiał się nad swym stosunkiem do Sejmu.

TO CO NAJWAŻNIEJSZE.

Warszawa, 19. 9. Dnia 20 bm. odbędzie się posiedzenie senjorów, które ustali plan obrad plenarnych i komisyjnych. O godz. 4 popoł. odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu nad projektem ustawy o prowizorjum budżetowem na kwartał IV-ty.

PRZED PIERWSZĄ SESJĄ RADY PRAWNICZEJ.

Ministerstwo Sprawiedliwości powiadomiło: Prezydium Rady Ministrów oraz wszystkie Ministerstwa, ze projekty ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, mające być rozpatrywane na najbliższej sesji Rady Prawniczej, winny być nadesłane najpóźniej do dnia 21 bm.

NADCHODZĄCE SESJE SEJMU.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że nadchodząca sesja Sejmu obliczona jest na dni siedem: odbędzie się cztery posiedzenia plenarne w dniach 20-go (poniedziałek), 21-go (wtorek), 24-go (piątek) i 25-go (sobota) bm., obrady zaś komisyjne odbędą się w środę i czwartek (22-go i 23-go bm.).

Porządek dzienny tych obrad wypełnią sprawy następujące:

1. Prowizorjum budżetowe na IV-ty kwartał.
 2. List otwarty b. premiera Władysława Grabskiego.
 3. Ratyfikacja konwencji polsko-rumuńskiej.
- W sferach miarodajnych panuje przekonanie, że przeprowadzenie prowizorjum budżetowego mimo podnoszonych z różnych stron zarzutów, nie natrafi na większe przeszkody w Sejmie, natomiast przewidywany jest pewien opór w Senacie, co jednak nie uniemożliwi załatwienia sprawy.

Po tych siedmiu dniach obrad nastąpi zamknięcie sesji sejmowej dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Również dekretem zwołana będzie sesja budżetowa Sejmu na dzień 30-ty listopada br.

GORACZKA PARLAMENTARNA.

Warszawa, 19. 9. Dziś w Sejmie i w kuluarach sejmowych mimo niedzieli wielkie ożywienie. Wszyscy potrochu przygotowują się do poniedziałkowych obrad klubowych, jakie mają w tym dniu odbyć wszystkie kluby sejmowe. Na posiedzeniu tym ma być omawiany stosunek klubów do rządu.

OSKARŻENIE B. PREMIERA GRABSKIEGO NA FORUM SEJMOWEM.

Warszawa, 19. 9. Marszałek Sejmu zwołał do siebie na naradę czterech posłów, którzy zostali zaatakowani przez b. premiera Grabskiego w związku z monopolem zapalczanym. Jest to już druga w tej sprawie konferencja.

Według wszelkich prawdopodobieństw Marszałek Rataj w dniu 20 bm. odpowiednio zainterwenjuje w Sejmie podczas posiedzenia plenarnego.

URLOP WICEMINISTRA SKARBU.

Warszawa, 19. 9. Dnia 20 bm. rozpocznie swój 10-cio dniowy urlop wiceminister skarbu p. Józef Dangiell.

INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR GOSPODARCZYCH.

Warszawa, 19. 9. W Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej przy współudziale senatora Buzka toczą się narady w sprawie instytutu do badania konjunktur gospodarczych.

CORAZ BLIŻEJ NAPRAWY BYTU URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 19. 9. Na najbliższym posiedzeniu Senatu minister Klarner przedstawi szczegółowy projekt reform finansowych w najbliższej przyszłości. Rząd wystąpi wówczas z projektem odpowiedniego pokrycia, ewentualnie podwyżki pensji urzędniczej.

W kołach rządowych jest rozpatrywany projekt wyplatania urzędnikom państwowym dwa razy do roku pewnej remuneracji w wysokości jednomiesięcznego uposażenia.

Telegram!!!
RUDOLF VALENTINO
żyje i gra w obrazie p. t.
KOBIETA Z PRZESZŁOŚCIĄ
Kino ORZEŁ

W dzisiejszym numerze „Głosu“

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM ZJEŹDZIE PAX ROMANA.
ZAGADNIENIE EMIGRACYJNE W POLSCE.
WYWIAD Z MINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU.
NOWE ZASADY URZĘDOWANIA MINISTERSTW.
WIELKIE ŚWIĘTO SPORTOWE W GRUDZIĄDZU.
TROSKI I KŁOPOTY BYDGOSKICH WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.
O POLEPSZENIE BYTU — wiec urzędników państwowych.

Zagadnienie emigracyjne w Polsce.

Od szeregu tygodni toczy się dyskusja w prasie polskiej na temat Urzędu Emigracyjnego, a specjalnie, czy Urząd ma być przydzielony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, lub przynajmniej część agend jego, rzekomo dla uzdrowienia i pchnięcia na tory praktyczne całej polityki emigracyjnej.

Aby zrozumieć to tak ważne zagadnienie, jakie przedstawia emigracja dla Państwa, zanalizujemy wszelkie objawy tego ruchu, które tak dosadnie od chwili powstania Państwa Polskiego, mogliśmy zaobserwować. Zajmiemy się i Urzędem Emigracyjnym, jego działalnością na podstawie sprawozdania, złożonego Sejmowi.

Po wskrzeszeniu Państwa Polskiego na czoło zagadnień życia politycznego i ekonomicznego wysunęła się prawie że natychmiast sprawa naszego wychodźstwa.

W latach 19-21 byliśmy świadkami wprost żywiołowego ruchu powrotnego osób, które przed wojną celem znalezienia pracy lub poprawy warunków bytu wyjeżdżały poza granice obecnego Państwa. Fala ta powrotna jak rzeka wezbrana wyrzucała na granice kraju setki i tysiące. Ruch ten żywiołowy przybrał rozmiary nienaturalne, a przyczyna jego była nietylko tęsknota do kraju, lecz agitacja z pobudek ideowych, a w większej mierze agitacja spekulacyjna przeprowadzona tak przez linję okrętową ciągnącą ze sprzedaży kart ogromne zyski, jak również przez rozmaitych spekulantów. Agitacja ta niesumienna umiała stworzyć gorączkę powrotną, umiała pozyskać zaufanie tych mas, narzucając się na każdym kroku ze swoim pośrednictwem, by czerpać wprost fantastyczne korzyści z likwidacji mienia, każąc sobie płacić suto za załatwianie formalności, połączonych z podróżą, za wyrabianie paszportów, wiz, obdzierając przy wymianie pieniędzy słowem korzystając z każdej możliwości wyzyskania i grabienia reemigrantów. Znany jest fakt z tego czasu, że tysiące wracały za fałszywymi paszportami, wydawanymi w imieniu nieistniejących państwa i w imieniu samowolnych Komitetów Narodowych. Pomijając ogromny koszt takich fałszywych paszportów, posiadaczy narażał na przykrości w lądowaniu, a nawet na przymusowy powrót do miejsca wyjazdu.

Nie należy tej powrotnej fali łączyć z inną istniejącą w tym czasie, a wynikłą skutkiem likwidacji działań wojny światowej, a więc z falą powrotu jeńców, internowanych.

Nie było wprost zakątka na świecie w tym czasie, gdzieby wychodźstwo polskie w większych, czy mniejszych skupieniach zgromadzone, czy to na kontynencie, czy w krajach zamorskich nie było ogarnięte gorączką powrotną.

Nowo tworzące się Państwo Polskie nie mogło być przygotowane na tak masowy powrót i musiało się z

konieczności ograniczyć jedynie do technicznego ujęcia tej fali reemigracyjnej jakim takim chronieniem jej przed wyzyskiem w przejeździe przez Europę i możliwym powstrzymaniem jej u źródła.

Ta żywiołowość tego ruchu spowodowała, że wychodźcy, zwłaszcza krajowi zamorskich, likwidowali swoje mienie za bezcen, będąc wyzyskiwanymi na miejscu wyjazdu, portach, w przejeździe przez morze i przez kontynent. Wychodźstwo to, zanim stało się u granic państwa, poniosło ogromne straty, które nawet w przybliżeniu nie dadzą się określić. Wróciwszy zaś do Ojczyzny i te resztki mienia padły ofiarą wyzysku, a przekonawszy się, że ich zamiary nie mogą być zrealizowane, a nie uwzględniając, że młode państwo, jako dopiero powołane do nowego życia, nie było w stanie przygotować się na tak masowy powrót, za ostatnie wprost pieniądze zrażeni i niezadowoleni z Polski, zawiedzeni w swoich nadziejach, wykupywali powrotne karty okrętowe. Niewątpliwie ci ludzie, powróciwszy do Ameryki swoimi opowieściami przyczynili się do tego, że gorączka powrotu do kraju zmalała.

Nie można oczywiście winy za złe skutki tego ruchu zwać na czynniki rządowe. Ruch ten, miast korzyści, tak samemu wychodźstwu, które padało ofiarą wyzysku, jak i Państwu, zwłaszcza, gdy się zważy, że podróż tę przedsiębrały jednostki silnie finansowo przyniosły niepowetowane szkody.

Jeśli jednak historię tego wychodźstwa z tych lat przypominamy to jedynie dlatego, że obfitowała ona w tak ważne momenty, które nakazywały w dalszych poczynaniach państwowych tej sprawy w punkcie widzenia nie tylko politycznego, ale ekonomicznego nie zaniedbywać, ale okres ten, który obfitował w tak bogate doświadczenie powinien być pobudzić tak społeczeństwo, jak i rząd do zajęcia się tem tak ważnym zagadnieniem.

I pod wpływem tych konieczności powołano do życia dla regulowania wszelkich spraw z wychodźstwem związanych Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy. Usiłowania pewnych grup politycznych, chcących widzieć ten Urząd przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, uznać należy za niesłuszne i niecelowe, gdyż jedną z najważniejszych przyczyn emigracji jest niewątpliwie przyczyna ekonomiczna, wpływająca z warunków czysto materialnego bytu jednostek. To zaś zagadnienie mieści się i mieścić się musi w Ministerstwie Pracy. Posiada ono nieodzowne materiały i dane które pozwalają względnie przynajmniej odgadnąć przyszłość tego ruchu emigracyjnego, czy reemigracyjnego, a temsamem pozwala praktycznie rozwiązywać to zagadnienie.

Samo rozporządzenie z końca roku 1920, powołując Urząd Emigracyjny, nakreśliło bardzo szeroki zakres działania, pozwalający tę tak ważną sprawę ująć wszechstronnie.

Należy się jednak zastanowić, czy organ ten spełnił swoje zadanie, czy w tej formie, w jakiej istnieje, zagadnieniem wychodźstwa sprostali, a najważniejsza, czy wytworzył jasną realną państwową politykę emigracyjną, zrozumiałą dla wszystkich, a która mogła praktycznie ująć to tak doniosłe zagadnienie.

Chodzi o rzeczową krytykę bez żadnych uprzedzeń. Jednostka autonomiczna, mająca tak ważne i szeroko zakreślone zadanie, praktycznie jest po macoszemu traktowana. Jest to urząd, który nie potrafił zagadnienia nieależycie postawić i uzyskać dla swoich celów należyte zrozumienie. Nie posiada wprost lub minimalne środki finansowe, które niele pozwalają mu realizować swych poczynani. Pozycje budżetowe są stale redukowane i skreślane, a przyczyną jest fakt, że inne organy państwowe uważają go za coś zbędnego. Jest to urząd, wyciągający de facto w powietrze, ograniczający się do bezprawnego pobierania zł. 5 (pięć) za wizy i problematycznych kontroli linii okrętowych. Nie mając na cele swoje funduszy, co oczywiście praktycznie nie pozwala na wytworzenie jasnego i ciągłego planu raczej usiłowaniami jednostek przedłuża swój byt i stwarza pozory twórczej pracy. Ogranicza się do teorii, a fakta i życie przechodzi nad nim do porządku dziennego.

Ustawa emigracyjna ta podstawa tego urzędu, mimo sześciolletniego istnienia, nie może się doczekać zatwierdzenia. Organy skarbowe wstrzymują tę ustawę, rzekomo nie chcąc się zgodzić na fundusz emigracyjny, a przeznaczony na cele opieki w szczególności poza granicami państwa.

Projekt ustawy uznać należy, że jest opracowany należyście i wzorowany na nowoczesnym ustawodawstwie w tym dziale w innych państwach. Ma regulować to życie wychodźcze, ma charakter wybitnie opiekuńczy i ma zapewnić emigrantom w kraju w podróży i na miejscu ich przyszłej pracy, czy osiedlenia, opiekę, pomoc i ochronę.

Poza granicami państwa Urząd działa przez mianowanych wprawdzie za jego wiedzą urzędników, lecz organicznie z nim niezwiązanych. Urzędnicy ci uważają Urząd za twór minorum gentium, nie respektują jego poleceń i wskazań.

Obejmujący placówki zagraniczne traktują je jako przejście do dalszej kariery dyplomatycznej, a jednak ci, którzy tej pracy i obowiązków się imają, muszą być ze wszech miar znawcami zagadnień społecznych, muszą znać psychologię tego chłopca lub robotnika wychodźcy. Rozumieć jego duszę, jego potrzeby, znać teren działalności, wykazywać dużą inicjatywę i zapobiegliwość. W ten sposób a nie biurokratyczny pojęte działające niewątpliwie uchroniliby wychodźstwo nasze od strat.

To mechaniczne obcinanie kredytów, na cele, wychodźcze wskazuje o krótkowzroczności naszych władz niezrozumienia roli, jaką wychodźstwo pod każdym względem dla państwa posiada, a w rezultacie naraża wychodźstwo i państwo nie tylko na straty materialne, ale i moralne. Dla przykładu za ostatnich czasów dość wspomnieć głośną sprawę wkładów i przekazów pie-

nieżnych, naszych robotników we Francji, którzy je ponieśli całkowicie w wysokości kilku milionów franków francuskich. W rezultacie Rząd Polski celem uniknięcia ostrych wystąpień poszkodowanych, oblegających poselstwa i konsulatory nasze we Francji i skutkiem interwencji samego Rządu Francuskiego zmuszony był pokryć te należności w całości.

I możnaby szeregi faktów palących, cytować, że organ, powołany do tych zadań albo o pewnych sprawach nie wie, lub jest bezsilny dla braku dostatecznych funduszy, w następstwie czego chroma i wegetuje, nie mogąc wytworzyć jasnej i śmiałej polityki emigra-

cyjnej, a wychodźstwo w wielu wypadkach zostaje pozostawione sobie samemu.

Załowad należy, że nasze władze ustawodawcze nie wykazały należytego zainteresowania dla wychodźstwa, a akcja obywatelska towarzystw społecznych, jak Polskie T-wo Emigracyjne, T-wo Kolonjalne, czy wreszcie organ prasowy „Wychodźca” spotykają się wprost z karygodną obojętnością ogółu.

Przed paru miesiącami przedstawione Sejmowi rządowe sprawozdanie z działalności Urzędu stan rzeczy ten najzupełniej potwierdza.

(Dokończenie nastąpi.)

Śmiercionośna epidemia

Od tyfusu giną setki ludzi. — Brak lekarzy i środków leczniczych.

Czerniowce, 19. 9. W granicach obszaru rosyjskiego okręgu Dniestrowskiego wybucha groźna epidemia tyfusu. Zanotowano kilkaset śmiertelnych wypadków. Brak jest lekarzy, personelu sanitarnego

i środków leczniczych. Władze Rumuńskie wydały ostrzegawcze zarządzenia, celem ochrony przed przeniesieniem zarazy z Rosji do Rumunii.

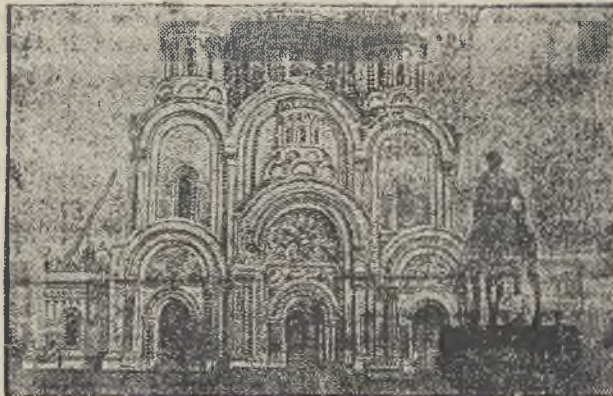
MINISTER ZALESKI.

W końcu bieżącego tygodnia spodziewany jest przyjazd ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego najdalej w ciągu 10 dni. P. minister Zaleski będzie gościł w Warszawie ministra spraw zagranicznych jugosłowiańskiego p. Ninowicza.

MISJA CAŁKIEM KONKRETNA.

W sferach gospodarczych utrzymuje się przekonanie, że pobyt misji prof. Kemmerera wiąże się z interesami Domu Bankowego Dillon, który jest bezpośrednio zainteresowany w misji uczonego amerykańskiego.

Przed wyjazdem z Polski prof. Kemmerer uczynił rządowi polskiemu niedwuznaczne zapytanie w sprawie sprzedaży puszczy Tucholskiej, jako cennego materiału drzewnego, oraz wydzierżawienie eksploatacji soli potasowych. Jak wiadomo, Ameryka nie posiada na swym terenie tych kopalń, a potrzebuje je koniecznie dla swego rolnictwa.



NIEISTNIEJĄCY JUŻ SOBÓR NA PLACU SASKIM
W WARSZAWIE ZNOWU SIĘ PRZYPOMNIAŁ.
Metropolita prawosławny Dionizy żąda oddania placu po soborze na rzecz metropolii.

SOWIECKA POMOC GÓRNIKOM ANGIELSKIM.

Moskwa, 19. 9. Wczoraj wysłano do Anglii 15 000 funtów szterlingów jako następna rata od sowieckich związków zawodowych w Rosji dla strajkujących górników angielskich. W sferach moskiewskich rozpowszechnia się opinia, że strajk angielski ma potrwać jeszcze do 12 tygodni.

PRASA SOWIECKA O OBECNYM PRZED- STAWICIELU POLSKI.

Moskwa, 19. 9. Prasa sowiecka podając wiadomość o ustąpieniu posła Polskiego w Moskwie p. Kępczyńskiego z zajmowanego stanowiska i zastąpieniu go przez p. Patka pisze, że, o ile p. Kępczyńskiego należało uważać za zwolennika zbliżenia Polski do państwa sowieckiego, to dotychczasowa polityczna działalność p. Patka na stanowisku Min. Spr. Zagranicznych, czy posła polskiego w Japonii, nie może dawać rękojmi do utrzymywania dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Rosją.

Propaganda niemiecka rozwija swe skrzydła.

Paryż, 19. 9. Dziś oczekiwany jest tu pierwszy tygodnik drukowany w języku niemieckim pod tytułem „Pariser Deutsche Zeitung”.

W najbliższym czasie ma się ukazać dwutygodnik niemiecki pod tytułem „Neue Pariser Zeitung”.

DZIEŃ KATASTROF KOLEJOWYCH.

Nieszczęście pod Żuchowicami. — Kilkanaście osób rannych.

Lublin. (AW.) Pociąg osobowy Nr. 924, zjeżdżający ze Lwowa do Warszawy w dniu 16 bm. popołudniu, uległ między stacjami Żuchowice i Zawadów katastrofie. Mianowicie z powodu przeciążenia pasażerami jednego z wagonów trzeciej klasy, koła wagonu, nie mogąc utrzymać ciężaru, rozluźniły się i zeskoczyły z szyn, przebiegając przestrzeń około 50 metrów po podkładach kolejowych, przyczem wagon przechylił się, a kilkanaście osób poniosło rany. Między innymi został ciężko ranny student Uniwersytetu Poznańskiego, p. Brożek. Pociąg przybył do Lublina z 10-godzinnym opóźnieniem.

WYKOLEJENIE PAROWOZU.

Lublin. (A. W.) Wczoraj o godzinie 16-tej podczas przetoku wagonów na stacji Lublin na torze bocznicy Krochmalnia wykoleił się na zwrotnicy nr. 16 parowóz, uszkadzając dwa bufory i kawałek ściany jednego wagonu. Parowóz odniósł małe uszkodzenia. Wypadek nastąpił skutkiem złego nastawienia zwrotnicy przez starszego ustawiacza F. Marchewkę. Wypadku z ludźmi nie było. Ruch pociągów normalny. Dalsze dochodzenie w toku.

Polska na Międzynarodow. zjeździe „Pax Romana” w Amsterdamie.

W dniach 2, 3, 4 września br. w Amsterdamie odbył się VI. Kongres międzynarodowego stowarzyszenia studentów katolików p. n. „Pax Romana”.

Celem „Pax Romana” jest ujednolinitanie katolickiej akcji społecznej na gruncie międzynarodowym, co w założeniu swoim bezsprzecznie jest koncepcją wielkiej doniosłości dla rozwoju katolicyzmu w krajach europejskich. Doniosłość tej organizacji jest tem większa, że jest ona tworem akademickiej młodzieży katolickiej krajów europejskich, która zrozumiała, że katolicyzm jest zbawczą siłą moralną, na której oprócz należy postęp, chroniąc go od materialistycznej atmosfery powojennych prądów społecznych. Katolicyzm społeczny jest fundamentem, na którym „Pax Romana” rozpoczęła swoje prace, wszczepiając w młode pokolenie krajów europejskich katolicka doktryna i akcje, płynąca z istoty duszy ludzkiej.

Do „Pax Romana” należy ogółem 22 katolickie organizacje różnych krajów europejskich.

Z Polski należy jedna tylko organizacja „Odrodzenie”, którego członkiem p. Władysław Orlikowski był w roku ubiegłym wiceprezesem „Pax Romana”.

Na Zjazd Amsterdamski delegacja polska, złożona z odrodzeńców wyjechała w następującym składzie: pp. Julian Golembki (Poznań), Eugeniusz Kobyłecki (Warszawa), Adam Czartoryski (Lwów), Stanisław Łazarowicz (Warszawa) i Stefan Świeżawski (Lwów).

Obrady rozpoczęły się pod przewodnictwem prezesa „Pax Romana” p. posła Febera (Holandja), powitaniem zjazdu przez delegację poszczególnych krajów oraz odczytaniem nadesłanych depesz i listów, wśród nich list Jego Eminencji Kardynała Aleksandra Kakowskiego plenum wysłuchało stojąc.

Wyłoniono dwie komisje, które miały przygotować postulaty do obrad plenarnych. Komisja Statutowa i finansowa. W rozprawach obu komisji delegacja polska zajęła czołowe stanowiska, dzięki uprzedniemu przygotowaniu pozytywnych wniosków.

W ostatnim dniu zjazdu przystąpiono do wyboru nowego zarządu „Pax Romana”.

Dwa narady pretendowały na stanowisko prezesa „Pax Romana” Polska i Niemcy.

Już dni poprzednich delegacje wszystkich krajów, prócz Niemiec zgłaszały się do delegacji polskiej z propozycją objęcia prezesury „Pax Romana”. Nie było przeto niespodzianką, że przez aklamację przyjęto wybór na prezesa tego międzynarodowego stowarzyszenia studentów katolików p. Stanisława Orlikowskiego, dotychczasowego wiceprezesa „Pax Romana” i wiceprezesa Komitetu Wykonawczego Stow. Młodz. Akademickiej „Odrodzenie”. Pierwszym wiceprezesem „Pax Romana” został p. poseł Feber (Holandja), drugim panna Jörissen (Niemcy), sekretarzem ponownie został wybrany ks. Gremaud (Szwajcaria).

Z okazji objęcia urzędowania przez nowe władze, piękne przemówienie wygłosił ustępujący prezes „Pax Romana” p. Feber (Holandja), w którym podkreślił doniosłość objęcia prezesury przez Polskę dla rozwoju „Pax Romana”, motywując tem, że Polska ma za sobą wielką tradycję katolicyzmu, a zaprawiona do walki w imię najszczytniejszych haseł chrześcijańskich z nieprzyjaciółmi Kościoła daje gwarancję, że w ruchu katolickim zapisywać będzie dalsze karty swej świetnej historii.

Delegacja polska, przyjmując to stanowisko na gruncie międzynarodowym zdawała sobie sprawę, że bierze na siebie wielką odpowiedzialność przed narodem i światem. W przekonaniu jednak, że znajdzie pomoc i poparcie w naszym społeczeństwie, stanęła do pracy dla dobra Kościoła i Polski.

„DEUTSCHE ZEITUNG” MA GŁOS.

Odańsk, 19. 9. „Deutsche Zeitung” podaje w artykule przebieg wyborów Polski do Rady Ligi Narodów, zaopatrniając tytułem „Triumf Polski w Genewie”.

Pożar okrętu w porcie

Gdańsk, 19. 9. W południe na szwedzkim żaglowcu „Anna” zapaliła się beczka z olejem siemnym. Pożar objął komory zawierające ładunki złożone; 300 beczek benzyny i 80 beczek oleju ziemnego.

Dla niedopuszczenia do dalszych eksplozji, straż pożarna zatopiła statek.

PIERWSZY ŚNIEG.

Stolpce, 19. 9. (AW). Z Mińska donoszą, iż w niektórych okolicach Rosji europejskiej spadł pierwszy śnieg.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ, 19. 9. 1926.

REPERTUAR TEATRU I KIN.

Teatr Miejski: Dziś poniedziałek „Lilje”, jutro: „Żle kochana”.

Kino „Kryształ”: „Sybir”.

„Nowości”: „Lekkomyślna matka”.

„Marysienka”: „Królewicz — Gapa”.

— **Z TEATRU MIEJSK.** Dramat Beneventa „Żle kochana” w którym szerokie pole do popisu znajdują pp. Chrzanowska, Dybizańska-Podgórska, Morozowiczowa, Sarnecka, Sokłowska, Dominiak, Kwiatkowski i Lenk, który sztuka reżyseruje.

„Żle kochana” wejdzie na repertuar we wtorek dnia 21 bm. W pełnych próbach Skalmierzanki, piękna komedjo-opera J. N. Kamińskiego w inscenizacji L. Szillera i reżyserji M. Zonera.

DIDUR I OLGA DIDUR W BYDGOSZCZY.

Pierwszy z zapowiadanych koncertów w Teatrze Miejskim odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 23 b. m. Udział przyjmą Adam Didur, wszechświatowej sławy artysta, pierwszy bas opery „Metropolitan-House” w Nowym Jorku i córka mistrza znakomita śpiewaczka Olga Didur.

Wspaniały i interesujący program tego wielkiego koncertu obejmie szereg najpiękniejszych arli operowych, duetów i pieśni. Akompaniament objął prof. Łukaszewicz.

Bilety po cenach przystępnych do nabycia w kasie teatru.

— **ZJAZD CECHÓW OKRĘGU BYDGOSKIEGO** odbył się w niedzielę ub. w sali Resursy Kupieckiej. Zjazd był dość liczny, przeważnie przybyli delegaci cechów miejscowych.

Zjazd powitał imieniem magistratu radca Tabeau, przewodniczącym obrany został p. Sosnowski, wiceprezesem p. Gudekowski, sekretarzem p. Szczepański, ławnicy pp. Hojka i Modlibowski. Przemawiali poseł Petrycki (ZLN) i poseł Faustyniak (NPR). P. Lewandowicz zdał sprawozdanie z trzechdniowego zjazdu w Warszawie. Przemawiali pozątem pp. Kurdelski i Dudkowski, syndyk Izby Rzemieślniczej. — W sprawie terminatorów zabrał głos w tym celu przybyły i serdecznie witany przez Zjazd ks. proboszcz kościoła Św. Trójcy, Skonieczny.

Zjazd zakończył się o godz. 5 po poł. Uchwalono trzy ważne rezolucje, zwracające się przeciw projektowanej przez rząd ustawie przemysłowej.

Szczegóły zamieścimy w jutrzejszym numerze.

— **POGRZEB Ś. P. MECENASA POTOCKIEGO**, który się odbył dnia 17 b. m., zgromadził o godz. 3½ po poł. tłum żałobnej publiczności, która odprowadziła zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt prowadził ks. Mazurkiewicz, asystę stanowili księża Kwieciński i Kalin-Ba. Oprócz tego z ramienia wojska wziął udział kapelan wojskowy ks. Wiśniewski. W pogrzebie wzięli m. i. udział: delegacja „Sokoła”, Zarząd L. O. P. P., oficerowie lotnicy, Szkoła Pilotów, Szkoła Mechaników Lotniczych, Internat Kresowy, delegacja gimnazjum żeńskiego, Sąd i Prokuratura, wszyscy adwokaci, Zarząd Komitetu Obywatelskiego dla Bezrobotnych i inni. Wieniec złożył na grobie: Kuratorium Internatu Kresowego, najbliższa rodzina, biuro ś. p. Zmarłego oraz wspólnik jego dr. Bauman. Wszyscy inni w myśl życzenia ś. p. Zmarłego złożyli datki na fundusz zapomogi po kolegach lotnikach.

— **NAWET W TAKIEJ CHWILI...** Podczas pogrzebu ś. p. mec. Potockiego, gdy wszyscy pracownicy opuścili Biuro, aby oddać ś. p. Zmarłemu ostatnią posługę, jakiś nieznany sprawca skorzystał z nieobecności personelu biurowego i włamał się do Biura za pomocą podrobionego klucza. Tam przewertował kasę i wszystkie biurka, jednak w przecieczu takiej niespodzianki, usunął stamtąd wszystkie pieniądze. — Niefortunny ptaszek ułotnił się i nic nie zabrał.

TRAMWAJARZE WOBEC WALKI KLASOWEJ.

W sali „Ogniska” odbyło się w piątek o godz. 8.30 wiecz. zebranie filii pracowników Tramwajów i Elekrowni Ch. Z. Z. Zebranie zagał p. Gołabek, przewodniczył p. Maćkowiak, protokółował p. Lewandowski.

Obszerny referat wygłosił red. Kobierski na temat „Walka klasowa i zębne jej skutki”. Zdaniem referenta, walka klasowa winna być zaniechana, natomiast pracownicy wszelkich zawodów dążyć powinni do poprawy swego bytu przez łagodzenie różnic klasowych i stanowych. Pracodawca nie jest zawsze ich wrogiem. Na tem samem stanowisku stanął p. Gołabek, zabierając jako pierwszy głos w dyskusji. Różnice klasowe są nieuniknione, każdy natomiast ma prawo dążyć do poprawy swojego bytu. Zabierali jeszcze głos pp. Walfński, Sosnowski i in. Zebranie przeciągnęło się do godz. 10½ wiecz.

WIECZÓR UCZNIÓW HANDLOWYCH.

Przyszłe „filary” naszego kupiectwa, dzielna młodzież handlowa zebrała się w ub. piątek w sali „Leninga”, aby przepędzić wieczór miło, a z korzyścią dla siebie.

Zebranie zagał i przewodniczył prezes uczniów druż. Krauze, poczem p. Żewicki w formie miłego opowiadania skreślił swą podróż do Szwajcarii, gdzie, jak pamiętamy, dzielna drużyna naszych członków B. T. W. wraz z p. Żewickim zdobyła trzecią nagrodę.

Po referacie odbył się konkurs deklamatorski. Udział brali uczniowie: Tabaczyński, Petlinowski, Krężelewski i Skrety. Nagroda przypadła w udziale Krężelewskiemu.

Z pośród zebranych wyłoniono specjalne „Kółko Sportowe”, na czele którego stanął p. Woźniak. Jako kuratorzy obecni byli pp. Żewicki, Romański, Czechowski, Teller i Malinowski. (Z.)

WIECZÓR W STOW. TECHNIKÓW.

Stowarzyszenie Techników odbyło 17 b. m. w sali Klubu Polskiego swe miesięczne zebranie. O godz. 9 wiecz. zagał posiedzenie i powitał zebranych członków prezes Stowarzyszenia inż. Stemiński. Referat wygłosił inż. Boński na temat automatycznych obrabiarek własnego wynalazku pre-

legenta. Obrabiarki te dają możność wzmożenia produkcji przy znacznie mniejszym i bardziej uproszczonym nakładzie pracy. Referat zyskał uznanie pośród członków, którzy podziękowali wynalazcy długo trwałymi oklaskami.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa Zjazdu delegatów zrzeszonych Stowarzyszeń Techników. Zjazd ten odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 25, 26 i 27 września b. r. i omawiane na nim będą ważne zagadnienia techniczne, które zainteresować winny również szersze społeczeństwo. — Wolne wnioski dotyczyły się przeważnie tylko spraw czysto wewnętrznych i organizacyjnych.

Sekretarzem zebrania był p. Juskiewicz. (pol.)

* **STRZELANIE O GODNOŚĆ KRÓLA PODOKRĘGOWEGO.** Dziś w niedzielę dnia 19 bm. rozpoczęto na strzelnicy bydgoskiej strzelanie braci strzeleckich o godność króla podokręgowego i jego 2 rycerzy. Strzelanie rozpoczęło po wysłuchaniu specjalnej Mszy św. w kościele św. Trójcy. Poczem bracia strzelecka w ordynku przybyła w uroczystym pochodzie na strzelnicę.

Rezultat strzelania dnia niedzielnego jest taki, iż najwyższe szanse ma brat Leon Romański, który posiada celnych strzałów 91. Tą samą ilość strzałów ma brat Pilaczyński, po nich Bloch 88.

Dzień niedzielny zakończył się nadzwyczaj ochoczo tańcami, które zgromadziły bogaty bukiet uroczych pań i panów.

W poniedziałek dalsza część strzelania, która przyniesie rozstrzygnięcie. Jest wiele szans, iż koronę króla podokręgowego włoży sobie na głowę znany mistrz rzeźnicki Leon Romański, który jak słyszeć, aby nie być zaskoczony wypadkiem, przygotowuje na koniec uroczystości dzisiejszej specjalne w tym celu dwa skopy i jednego wolu.

— **KINO „KRISTAL”**, „Sybir” czyli „Carscy ślepacze” przynoszą autentyczne zdjęcia z syberyjskich śnieżnych stepów. Gra artystów pierwszorzędna. Nadprogram „Dziennik Pathe” oraz „Nowości ze świata”.

— **KINO „NOWOŚCI”** wyświetla obraz o niezwykle bogatej treści p. t. „Lekkomyślna matka”. Główną rolę kreuje uroczą Gloria Swanson. Wzruszający ten dramat podobać się może i najwybredniejszym nawet bywalcom kinematografu.

— **„KRÓLEWICZ-GAPA”** na ekranie kina „Marysienka” jeszcze długi czas cieszyć się będzie niesłabnącem powodzeniem. Jest to komedia z rzędu najlepszych. Bogata wystawa i drobiazgowo reżyserja uświetniają pełen dowcipu scenariusz. W głównej roli Raymond Griffith.

Troski i kłopoty bydgoskich właścicieli nieruchomości.

(Na tle ich własnych zwierzeń.)

Nie mogąc znikąd dostać gotówki, kamienicznicy tworzą własny bank. — Kto z prasą, prasa z nim. — Czy Urząd Rozjemczy będzie zniesiony?

Nie różowa jest dola kamienicznika w dzisiejszej Polsce. Widać to z plenarnego zebrania bydgoskich właścicieli nieruchomości, które się odbyło w ubiegły piątek w dużej sali Resursy Kupieckiej.

Zagał je prezes Tow. p. inż. Janicki. Z porządku dziennego wobec nieprzybycia referenta p. P. Wawrzyniaka sprawę uzyskania pożyczek przez właścicieli nieruchomości omówił w jego zastępstwie sam przewodniczący. Według tego, co z ust p. Janickiego usłyszeli zebrani, sprawa ta dla właścicieli przedstawia się wprost beznadziejnie. Obiecują wszyscy, niedotrzymuje przyrzeczeń nikt. Bank Gospodarstwa Krajowego po długich staraniach niejednemu zasadniczo przyzna pożyczkę, tylko jakoś nigdy nie może dojść do jej wypłacenia. Bydgoska Miejska Kasa Oszcz. wprost oświadcza, iż jej statut nie pozwala na udzielanie pożyczek na nieruchomości. Bank Wł. Nier. w Poznaniu dysponuje na ten cel pewnymi funduszami i pożyczki takie przyznaje, ale otrzymać je można jedynie na okres wszystkiego 20 miesięcy i to na bardzo słonych warunkach. A tu biedny dziś istotnie „kamienicznik” potrzebuje gwałtownie na remont dachu, na reparacje rynien, na duszące go podatki itd. itd.

Po zreferowaniu w ten sposób tej sprawy zaczęły się długie i liczne opowiadania różnych członków, jak to oni szukali pieniędzy i ich nie znaleźli.

Pewien jaśniejszy promień na zatroskane na ten temat serca zgromadzonych rzuciło przemówienie redaktora „Głosu Pomorskiego”, dr. Winiarskiego. Przypomniał on obecnym stare i dobre przysłowie: „Pomagaj sobie, a Bóg ci dopomoże”. To, co się tedy udało już Poznaniowi, potrafi i Bydgoszcz. I my tu w Bydgoszczy również, jeśli tylko mocne tego zechcemy, stworzyć sobie możemy własny „Bank właścicieli nieruchomości”. W tej sprawie, jeszcze przed rokiem przecie, wybrano Komisję Organizacyjną, której poleceno zakrzętnąć się około realizacji tej idei. Do komisji tej należeli mowca, tj. Dr. Winiarski, ponadto dyr. Figiel i adwokat dr. Potocki. Niestety, ten ostatni, jak wiadomo, przed paru dniami zmarł, dyr. Figiel jest obecnie całkowicie zaabsorbowany swemi kłopotami z sanacją Banku Dyskontowego. Wobec tego wszystkiego akcja ta narazie utknęła. Nie należy jednak rąk opuszczać. Sprawa jest paląca. Wniem się nią zażąć energicznie i to natychmiast: zarząd Tow. a mowca chętnie mu w tym kierunku dopomoże.

W tej chwili możnaby w tym celu nawiązać rokowania co do przekształcenia jednego z już istniejących Banków Bydgoskich na wyłączne potrzeby właścicieli nieruchomości. Potrzebne na ten cel fundusze nie tru-

dno będzie teraz po wyleździe i raporcie prof. Kemmgera znaleźć zagranicą.

Dużą też a nie zastąpioną pomoc w urzeczywistnieniu tej sprawy może okazać w tym wypadku prasa chrześcijańska i narodowa (więc przedewszystkiem „Głos Pomorski”) jeśli rzecz prosta, prasa ta znajdzie wśród zainteresowanych zrozumienie i poparcie tej prasy potrzeb materialnych.

Przewodniczący p. inż. Janicki przyłączył się gorąco do słów przedmowcy, zapewniając, iż zarząd energicznie zajmie się sprawą Banku Tow. Nier., a za pomocą w tej sprawie prasy narodowej, a w szczególności „Głosu Pomorskiego” już z góry dziękuję.

W dalszym ciągu obrad padły z różnych stron sali rozliczne zarzuty i skargi na działalność t. zw. Urzędu Rozjemczego przy Magistracie bydgoskim, który to urząd tak się rozzuchwiał, iż, jak to stwierdzają jego wyroki, oznacza nawet ceny mieszkań „według swego swobodnego (ipsissima verba) uznania”. A to przecież jest łamaniem ustawy. Dla pocieszenia skarżących się oznajmił przewodniczący, iż zarząd wystosował już do Magistratu doskonale upotywowany wniosek o zupełne zniesienie Urzędu Rozjemczego z powodu fatalnego jego funkcjonowania.

Następnie prof. Stryszowski wyjaśniał w obszernym wywodzie, iż, w myśl zwyczaju przedwojennego, opłata kanałowa ma obciążać wyłącznie lokatorów, co potwierdza zupełnie niedwuznacznie kwity nietyko przedwojenne ale również dokumenty z roku 1919 i 1920. To samo dotyczy i opłaty za zamykanie ulic, co też i w tym duchu przez bydgoską Radę Miejską zupełnie sprawiedliwie w bieżącym roku zostało uregulowane. Co będzie w roku przyszłym jeszcze nie wiadomo. Zarząd robi jednak wszystko, iżby krzywda w tej mierze „kamieniczników” nie spotkała.

Wśród dalszych rozlicznych skarg i użalań się o becznych podkreślić należy z nich rzecz jedną, istotnie skandaliczną. Oto sądy bydgoskie sprawy właścicieli nieruchomości z lokatorami przeciągają rocznie w nieskończoność. Na zebraniu przytaczano przykłady, iż sprawę niesporną i zupełnie czystą sędzia bydgoski rozwałkował na dwa przeszło lata. Ślimaczenie się sprawy przez półtora roku nie należy bynajmniej do rzadkości. Dzięki temu lokatorzy majątkowo nieodpowiedzialni mieszkają przez długi szereg kwartałów całkiem bezpłatnie. Straty z tego powodu właścicieli nieruchomości, zwłaszcza gdy o sklep chodzi w śródmieściu, idą nieraz w tysiące. W myśl wniosku prof. Stryszowskiego zarząd wystosuje energiczne pismo do prezesa sądu Okręgowego bydgoskiego p. Staszewskiego, a jeśli to nie pomoże, pójdzie dalej do Poznania a potem aż do Warszawy.

Mówiono jeszcze wiele o kłopotach z kominiarzami, o niesolidności różnych majstrów, wykonywujących remont domów, o zabójczych „wonnopachach”, jakie panują na ulicy Orleji, poczem dobrze już po godz. 10-ej wiecz. przewodniczący zakreślił ten istny kran, strumieniem lejących się skarg i żalów, zamykając obrady.

Z uczuciem dużej ulgi rozchodzili się zebrani do domów. Wygadanie się na temat tego, co uciska zżolale serce, jest przecież też pewnego rodzaju pociechą. (Pol.)

Z bliska i z daleka

Skarby generała Pangalosa. Podczas poszukiwań w willi gen. Pangalosa, znaleziono kilkanaście skrzyń z przedmiotami, wartości wielu milionów drachm. Siedztwo celem wykrycia, skąd pochodzą skarby, jest w toku.

Dia więźniów. W Berlinie wychodzi tygodniowy przegląd „Der Leuchtturm”, przeznaczony specjalnie dla więźniów i którego nakład dochodzi do 20.000 egzemplarzy. Miesięczna prenumerata wynosi tylko 10 fenygów, które aresztanci chętnie płać ze swoich zarobków więziennych, utrzymując w ten sposób kontakt umysłowy z codziennym życiem zewnętrznym. Chorzy i niezdolni do pracy więźniowie otrzymują tygodnik bezpłatnie.

Zawodowe ratowanie samobójców. Ponieważ epidemia samobójstw w Budapeszcie zataczała ostatnio coraz szersze kręgi, ogłosiła dyrekcja policji, iż każdy, kto uratuje samobójcę, otrzyma premię w wysokości 350.000 koron węgierskich. Z zarządzenia tego postanowił skorzystał szereg sprytnych „bezrobotnych”, którzy w tym celu założyli specjalne „konsorcjum”. Członkami „konsorcjum” tego byli przeważnie bezrobotni inteligenci, jako to: zredukowani urzędnicy, agenci giełdowi i t. d. Działalność towarzystwa tego polegała na tem, iż jeden z członków „konsorcjum” usiłował odebrać sobie życie, drugi go ratował, a trzeci donosił niezwłocznie policji o usiłowaniu samobójstwa. Odbywało się to zwykle w ten sposób, że wszyscy trzej udawali się na brzeg Dunaju; podczas gdy dwaj członkowie „konsorcjum” spacerowali niby przypadkowo, po wybrzeżu, trzeci wskakiwał do wody. Drugi wspólnik wsiadał niezwłocznie do przygotowanej już łódki, a trzeci pędził na policję. Po chwili niedoszły samobójca leżał już na brzegu, w otoczeniu swych przyjaciół i komisarza policji, który w myśl rozporządzenia dyrekcji policji doręczył dzielnemu obywatelowi 350.000 k. w. za uratowanie samobójcy. Pieniądze te wszyscy trzej wspólnicy między sobą dzielili. Początkowo wszystko szło gładko, kiedy jednak samobójstwa nie ustawały, lecz przeciwnie, z dnia na dzień ich przybywało, poczęto niedoszłymi samobójcami i ich wspólnikami dokładniej się interesować, w rezultacie czego urzędnikom policyjnym udało się wykryć ową oryginalną organizację. W związku z tem, rozporządzenie dyrekcji policji o wypłacaniu premii za ratowanie samobójców zostało cofnięte.

Wielkie święto sportowe w Grudziądzu

pod hasłem idei krzepienia ducha narodowego.

Święto "Tow. Powstańców i Wojaków Obwodu grudziądzkiego". — Uroczyste otwarcie miejskiego boiska sportowego. — Międzygminne zawody lekko-atletyczne pod egidą „Sokoła” grudziądzkiego. — Na strzelnicy wojskowej. — Wieczerynki i zabawy.

Już w dniu wczorajszym miasto nasze przybrało wygląd odświętny. Ulice tonęły formalnie w powodzi zieleni i sztandarów. Na każdym kroku znać było sprężystą rękę komitetu organizacyjnego, który nie szczędził trudów i mozołów, ażeby gród nasz w dniu wielkiego święta sportowego jaknajgodniej wystąpił.

Sam dzień niedzielny wypadł imponująco. Nawet pogoda, jak gdyby się chciała w równej mierze do uświetnienia tej wielkiej manifestacji przyczynić, dopisała w pełnym tego słowa znaczeniu. Już od samego rana zaczęły się zjeżdżać do naszego miasta zastępy Powstańców i Wojaków, którzy na zew swej Komendy Obwodowej przybyli na zawody strzeleckie. Również zawody lekko-atletyczne zgromadziły zawodników z całego niemal Pomorza.

Wszystkie organizacje wychowania fizycznego zgromadziły się rano około godziny 1/9 na placu powstawowym, ażeby gremjalnie wziąć udział w uroczystym poświęceniu i otwarciu miejskiego boiska sportowego. Punktualnie o godzinie 9-tej ogłosił p. Prezydent Miasta Włodek boisko za otwarte, oddając je do użytku wszystkich Towarzystw Wychowania Fizycznego, organizacji sportowych i młodzieży szkolnej. (Przemówienie p. Prezydenta Miasta podajemy w całości.) Aktu poświęcenia dokonał ks. prof. Turzyński, kapelan Sokoła Pomorskiego, który następnie w asyście ks. Brejskiego odprawił Mszę św., a dalej wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbył się pochód organizacji W. F. na Plac 23 Stycznia, gdzie odbyła się defilada, którą przyjmowali p. gen. Ładoś, p. pułk. hr. Mielżyński, Prezydent Miasta Włodek oraz Starosta Czarliński w otoczeniu sztabu oficerskiego oraz przedstawicieli władz i towarzyszy.

Tow. Powstańców i Wojaków odmaszerowało na strzelnicę garnizonową, gdzie rozpoczęły się zawody strzeleckie pod komendą por. Sempiańskiego oraz jego adiutanta p. Kaźmierskiego. Zawody zaszczepiła swoją obecnością prezes generalny p. pułk. hrabia Mielżyński.

Punktualnie o godzinie 11-tej rozpoczęło się strzelanie, kuchnie zaś polowe wydawały smaczne obiady.

Prezes Baranowski wspólnie z Kom. Gogą zaprasza gości do obiadu żołnierskiego. U stołu, wystawionego na łączce przed strzelnicą zasiadają zaproszone panie z dr. Majową, aptekarką Baranowską i prezesową Marchlewską na czele. U ich boku zajmują miejsca pp. gen. Ładoś, starosta Czarliński, prezydent Włodek, pułk. hr. Mielżyński, red. Teska z Bydgoszczy, kom. Goga, prezes Baranowski i szereg innych wybitnych osobistości.

Biesiada ta, pulsująca radością udatnego i dobrze spędzonego dnia, następcza przy stole szereg ciekawych tematów. Czas jednak obejść stanowiska strzeleckie, na które oprowadzają gen. Ładosia komendanci wojaków.

Około godziny 6-tej wieczorem zakończyły się zawody. Nastąpiło rozdawanie nagród w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa. Przemawia p. hr. Mielżyński, podkreślając w swym treści pełnym przemówieniu zadania i cel Towarzystwa, kończąc okrzykiem na cześć Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Następnie przemawiają pp. gen. Ładoś imieniem wojska oraz Prezydent Włodek jako przedstawiciel miasta.

MOWA P. PREZYDENTA WŁODKA.

Grudziądz obchodzi dzisiaj piękną uroczystość. Boisko miejskie, od kilku lat pieczołowicie budowane, otwarte dziś zostało i oddaje się do użytku wszystkich towarzystw Wychowania Fizycznego, organizacji sportowych i młodzieży szkolnej.

W zdrowym ciele zdrowy duch panuje! Niechże więc na tym terenie sportowym najszerze warstwy ćwiczą się w sportach i godziwych rozrywkach używając, by ciało ich było zdrowe, a w nim był zdrowy duch. Niech ćwiczą się na tem boisku liczne rzesze młodzieży, tej przyszłości narodu. Taki naród będzie, jaką młodzież wychowamy. Liczne organizacje sportowe niech wydoskonalają się jaknajwięcej, by nie tylko na krajowych zawodach, ale i na międzynarodowych wybiły się na pierwsze miejsca i przyczyniały się do rozszerzenia sławy narodu polskiego.

Na boisku tem ćwiczyć się będą i zaprawiać do przyszłych trudów wojennych zastępy organizacji Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, zastępy tej cywilnej armii rezerwowej. Dumni jesteśmy z naszej bohaterskiej i dzielnej armii, ale armia ta musi mieć przeświadczenie, że za nią stoi i z nią ściśle jest złączony cały naród, musi mieć przeświadczenie, że stoi za nią druga zorganizowana armia cywilna, gotowa na każdy zew bojowy powiększyć szeregi armii czynnej. — Nie w celach zaborczych tworzymy szeregi bojowe. Cudzego nie chcemy, ale winni sobie zapamiętać wrogowie nasi, że pięćdziesiąt lat polskiej nie oddamy, a w razie zaatakowania granic Rzeczypospolitej powstanie cały naród polski, a w pierwszym rzędzie szeregi organizacji Przysposobienia Wojskowego, by bronić całości Państwa.

Ze strzelnicy wojskowej.

WYNIK STRZELANIA O NAGRODY

na 200 metrów.

1. Tomiak Stanisław, Grudziądz	51 pkt.
2. Wojak Józef, Grudziądz	50 "
3. Poraziński Franc., Grudziądz	50 "
4. Graczyk Władysław, Grudziądz	49 "
5. Szturmowski Maks., Łasin	47 "
6. Suchodolski Jan, Rogóźno wieś	47 "
7. Murawski Zygmunt, Grudziądz	46 "
8. Lewicki, Grudziądz	46 "
9. Gąsiorowski Jan, Szembruk	46 "
10. Kulaszewski Walenty, Grudz.-dworzec	45 "
11. Janowicz Józef, M. Tarpno	45 "
12. Gajewski Jan, Grudziądz	45 "
13. Metrowski Franc., Grudziądz-dworzec	45 "
14. Polakowski Józef, Grudziądz-dworzec	45 "
15. Górny Aleks., Słup	44 "
16. Wieszner Józef, Grudziądz	44 "
17. Krasowski, Grudziądz	44 "
18. Grzeszkowiak Ludwik, Grudziądz	44 "
19. Szumski Alfons, Grudziądz	44 "
20. Weidner Paweł, Łasin	43 "
21. Tomaszewski Franc., Grudziądz	43 "
22. Bederski Patrycy, Grudziądz-dworzec	43 "
23. Piotrowski Bron., Nowa Wieś	43 "
24. Roszkowski Józef, Radzyn	43 "
25. Szarafiński Konst., Święte	42 "
26. Paszota Kazimierz, Radzyn	42 "
27. Czapczyk Stanisław, Grudziądz	42 "
28. Adamski Andrzej, Gardeja Budy	42 "
29. Żurawski Bernard, Rogóźno wieś	42 "
30. Grudziński Julian, Grudziądz	42 "
31. Michalik Stanisław, Grudziądz	42 "
32. Kociniński Hubert, Grudziądz	41 "
33. Katz Jan, Radzyn	41 "
34. Kotewicz Alojzy, Rywałd	41 "
35. Stankowski Marian, Grudziądz	41 "
36. Bielicki Leon, Rywałd	41 "

WYNIK STRZELANIA O NAGRODY

na 100 metrów.

1. Weidner Paweł, Łasin	55 pkt.
2. Gajewski Jan, Grudziądz	55 "
3. Leszczyński Franc., Rywałd	55 "
4. Krasowski Konrad, Szywałd	53 "
5. Motzlewski Leon, Łasin	53 "

W STRZELANIU MŁODZIEŻY WOJACKIEJ

nagrodzeni zostali:

1. Kowalski Jan,
2. Iwański Franciszek,
3. Borucki Jan,
4. Witucki Leonard,
5. Muszyński Franciszek,
6. Eichler Artur,
7. Kwiatkowski Jan,
8. Kopczyński Szczepan.

WIELKIE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE

urządzone pod protektorem p. Wojewody Pomorskiego Dr. St. Wachowiaka, zgromadziły na boisku miejskim tłumy publiczności. Zawody wypadły wspaniale, dając tem samem chlubny wyraz o rozwoju sportu pomorskiego.

Wyniki

ogłoszone w sali „Hotelu pod Złotym Lwem” przez p. Albrechta, były następujące:

Bieg na 100 mtr.:

1. Woźniak, Sokół III Bydgoszcz, czas 11,9 sek.
2. Biniakowski, Polonia Bydgoszcz.
3. Wojcicki T. K. S.

Bieg na 400 mtr.:

1. Biniakowski, Polonia Bydgoszcz, czas 54,8 sek.
2. Stogowski, T. K. S.
3. Ginter, Sokół III Bydgoszcz.

Bieg na 1500 mtr.:

1. Guhl, Sokół Bydgoszcz, rekord Pomorza, czas 4:29 sek.
2. Sydor, Polonia Bydgoszcz.
3. Wysocki, Sokół Grudziądz.

Skok o tyczce:

1. Majtkowski Stefan, Sokół I Bydgoszcz 3,17 mtr.
2. Majtkowski Roman, Sokół I Bydgoszcz 2,78 "
3. Biniakowski, Polonia Bydgoszcz 2,65 "

Skok w wyż:

1. Labenc Konrad, Polonia Bydgoszcz 1,60 "
2. Majtkowski Stefan, Sokół I Bydgoszcz 1,60 "
3. Ginter, Sokół I Bydgoszcz 1,56 "

Skok w dal:

1. Majtkowski Stefan, Sokół I Bydgoszcz 5,92 "
2. Ginter, Sokół I Bydgoszcz 5,91 "
3. Wojcicki, T. K. S. 5,86 "

Rzut kula:

1. Prof. Eckstein Kazimierz, Sokół Grudziądz 10,12 "
2. Majtkowski R., Sokół I Bydgoszcz 10,05 "
3. Bauman, Sokół Grudziądz 10,05 "

Rzut dyskiem:

1. Szamberger, klub Kopernik Bydgoszcz 35,38 " rekord „Pomorza”
2. Bauman, Sokół Grudziądz 31,46 "
3. Czarnecki, Sokół Grudziądz 31,09 "

Rzut oszczepem:

1. Bauman, Sokół Grudziądz 41,46 "
2. Wojcicki, T. K. S. 40,53 "
3. Majtkowski St., Sokół I Bydgoszcz 34,69 "

Zestawienie punktowe:

- I. Bydgoszcz punkt. 41
- II. Grudziądz " 11
- III. Toruń " 8

Nagrodę I (puhar), ufundowaną przez tow. „Sport-Błoch, Toruń, otrzymały Związki miasta Bydgoszczy i przekazano ją na jednoroczne przechowanie Tow. Sokół I z Bydgoszczy.

Nagrodę II (bronz. dyskobol na zegarze), ufundowaną przez Magistrat miasta Torunia, otrzymało Tow. Sokół, Grudziądz.

Nagrodę III (bronz. posąg biegacza), ufundowaną przez „Pomorza”, otrzymało T. K. S.

Oprócz tego zostały wydane srebrne zetony za najlepsze indywidualne wysiłki w poszczególnych zawodach. Poza konkursem stał do rzutu kulą sierżant Wasiak, członek legii warsz., osiągając 11,29 mtr., a w skoku w dal 6,23 mtr.

Po ogłoszeniu wyniku przemawiał p. prezes Sokoła Grudziądzkiego Dyr. Samoliński, dziękując poszczególnym inicjatorom święta sportowego i wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W zastępstwie p. Wojewody przemawiał p. Prezydent Włodek.

W miłym i sympatycznym nastroju bawiono się o choczko do samego rana.

Na zakończenie podkreślić wypada niezwykle sprawną organizację całości wczorajszych uroczystości sportowych. Jest to zasługa tych, którzy nie szczędząc pracy i trudu, poraz wielokrotnie dali dowód, jak wielce cenią interes społeczny. Należy im się za to wdzięczność i bodaj skromne uznanie ze strony społeczeństwa.

Ostatnie wydarzenia w Tucholi.

ZAŁOŻENIE MIEJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W TUCHOLI

Wielką nowością dla niewtajemniczonych jest utworzenie na miasto Tucholę Miejskiej Kasy Oszczędności, której statut już zatwierdzony przez miarodajne władze ogłasza p. burmistrz Saganowski w Ośrodku Powiatowym nr. 67 z bm.

Wiadomość ta ucieszy niezawodnie nie tylko kupiectwo, które uzyska tak potrzebny kredyt, lecz i rzemiosło oraz rolnictwo i robotników oraz spółdzielnie. Zaś wkładki oszczędnościowe przyjmują się od 1 złotego począwszy.

Tak więc dzięki niezomordowanym zabiegom p. burmistrza, ożywi się ruch oszczędnościowy oraz podniesie się handel i przemysł.

Potrzeba takiej instytucji, zachodzi tem więcej, iż miejscowy bank niemiecki straci zupełnie swoją rację bytu.

Niemcy założyli odnośny bank jeszcze przed wojną, jako instytucję czysto niemiecką oraz do podtrzymania niemieczyny.

Dawniej zatrudniał takowy 10—8 ludzi, obecnie zaś 2 osoby.

ZMIANY W MIEJSKIEJ SZKOLE LUDOWEJ.

Chodzą pogłoski, że w miejskiej szkole ludowej zaszyły obecnie zmiany w kierownictwie oraz stanie nauczycielskim, a mianowicie ogólnie szanowany rektor p. Urbański poszedł na emeryturę zaś jednego nauczyciela na własny wniosek przeniesiono do Świecia. Zupełne zwolnienie otrzymała żona dyrektora szkoły wydziałowej p. Kupkova.

Z dniem 15 bm. rozpoczęła się nauka w wszystkich zakładach szkolnych.

Towarzystwo Rolników na powiat Tuchola zebrało i udzieliło pogorzelcom gminy Lipowej — zgorzałej wskutek nieostrożności dzieci w dniu 13 sierpnia b. r., zboża na zasiewy jesienne 30 ctr. żyta, które zostało złożone w „Rolniku”.

Powyższy czyn zasługuje na jaknajwiększe uznanie.

BUDOWA SZOSY.

Rozpoczęta w roku 1923 budowa szosy Bysław—Cekcyn, po kilkakrotnym zastoiu z powodu braku kredytów, rozpoczęto z nowa w miesiącach zimowych.

Dzięki staraniom Starosty p. Tollika, sprawa pusuwa się naprzód, wobec czego znajduje zatrudnienie większa ilość bezrobotnych. Jest nadzieja, że planowana szosa długości około 10 km. będzie doprowadzona do końca, z czego zyska głównie tak wielka gmina jak Bysław, która oddalona od kolei, skorzystała jedynie z szosy Bysław—Tuchola, odległość do stacji Tuchola wynosi 18 km.

Zrozumieniem tak palącej sprawy zyska sobie p. starosta wielkie uznanie ludności powiatu.

PRACA LEŚNA.

Nadleśnictwo Gołabek przystępuje do wykonania koniecznych cięć „sówkowych” przy której to pracy może znaleźć zatrudnienie 100—150 ludzi. Z powodu jednak, iż dotychczas odnośne Nadleśnictwo cieszy się nienajlepszą opinią, co do skutecznego wypłaty w oznaczonych terminach, w czem leży wina p. nadleśniczego. Życzyćby należało, ażeby w tę sprawę weszła Dyrekcja Lasów i zbadala, czy żele, jakie dotychczas zachodziły, były uzasadnione i ewentl. wydać potrzebne zarządzenia.

Na wszystkich dworcach położonych w borach tucholskich panuje obecnie bardzo ożywiony ruch. Z pobliskich borów, gdzie znaczne przestrzenie zostały zniszczone przez sówkę zwozi się drzewo do przeładowywania na wagony oraz do tartaków leżących blisko dworca. Zarobek chociaż nie bardzo wysoki, jednak miejscowa ludność mająca konie, chętnie oddaje się pracom furmanki.

Letnicy, których w obecnym roku była większa ilość, obecnie się wyprowadzają, żegnając z żalem bory, które dały im tyle wrażeń i przyczyniły się do poprawy zdrowia.

Daj Boże, zwiędzić je na przyszłe lato Z. W.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Wywiad z Min. Przemysłu i Handlu p. inż. Eug. Kwiatkowskim.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do p. Ministra Kwiatkowskiego z zapytaniem, czemu należy objaśnić wysoki poziom cen w Polsce wobec poprawy stosunków na polu gospodarczym?

— Poziom cen w Polsce — odrzekł p. Minister — podobnie jak wiele innych zjawisk gospodarczych — w wielu wypadkach nie wynikał i nie wynika jako skutek konsekwentnych praw ekonomicznych. — Przeciwnie kształtuje się on dość dowolnie z tendencją zwyżkową — wielokrotnie bez uzasadnień i konieczności gospodarczych.

Przy badaniach, które już obecnie — narazie dorywczo — prowadzi Ministerstwo Przemysłu i Handlu — ujawniają się gdzieś niebawem stosunki. W jednym przedsiębiorstwie przemysłowym, gdzie zatrudnia się dwóch urzędników, spełniających identyczne funkcje, jeden pobiera dziesięciokrotnie większe pobory od drugiego, bez specjalnego uzasadnienia. Zjawisko to nie jest odosobnione. W przedsiębiorstwach, które przechodziły i przechodzą ciężki kryzys, którym brak gotówki na najniebezpieczniejsze wydatki, opłacane są zarządy jeszcze i obecnie nadmiernie.

— Czy rząd nie zamierza przeprowadzić uregulowania tych spraw drogą specjalnych ustaw?

— Musi być podjęta reorganizacja produkcji i obrotu towarów z największym wysiłkiem i w najbliższym czasie.

W nowo opracowanym statucie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje się referat, czuwający nad postępowaniem reorganizacji produkcji. Ponadto wykaże się projekt ust. o Komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych. Komisja ta oprze się na uprawnieniach, które jej da między innymi i nowa ustawa przemysłowa, co do możliwości badania statystyki produkcji i kosztów własnych różnych przedsiębiorstw.

Niski poziom cen wewnątrz kraju — to nietylko poprawa położenia najsłabszych rzesz pracowników, ale zarazem najlepsza ochrona celna dla samej produkcji przed zagraniczną konkurencją oraz największa siła ekspansji gospodarczej polskiego handlu zagranicznego.

Szybki postęp gospodarczy i postęp dobrobytu w Rosji przedwojennej wynikał również z niskiego poziomu cen. Wedle publikacji rosyjskiego Instytutu Konjunktury wskaźnik cen hurtowych zboża i kartofli wynosił w Rosji w 1913-ym roku 100, gdy np. w Niemczech i Anglii wynosił powyżej 150. Analogiczne różnice wykazuje wskaźnik cen hurtowych dla mięsa, jaj etc.

Wedle publikacji statystyki angielskich wskaźnik cen hurtowych wykazał w ciągu br. zniżkę np. w Holandii o 6 proc., w Hiszpanii o 6 proc., w Anglii i Szwecji o 7 proc., w Szwajcarii o 10 proc., w Danii o 20 procent etc.

W Polsce ceny hurtowe, a szczególnie detaliczne wzrastają w niektórych dziedzinach powyżej parytetu europejskiego. Obecnie już oplaca się sprowadzać żyto i wieprzowinę z Węgier. W tym stanie rzeczy rząd widzi się zmuszony poprzeć usiłowania sprowadzenia tych produktów do Polski, jak to miało już miejsce z żytem przed dwoma tygodniami.

Nowe zasady organizacji i urzędowania Ministerstw.

Dotychczasowa organizacja Ministerstw, opierająca się na poszczególnych statutach, ustalanych w drodze rozporządzeń Rady Ministrów, dla każdego z Ministerstw osobno, została ujednolicona przez wydanie ogólnego rozporządzenia Rady Ministrów, wprowadzającego jednolite zasady struktury oraz określającego zakres czynności i odpowiedzialności osób, stojących na czele podziałowych jednostek Ministerstw.

Omawiane rozporządzenie (ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 203 z dnia 6 września pod poz. 578) na ogół nie wprowadza zmian do dotychczasowej struktury, pozostawiając i nadal podział na departamenty i wydziały, których liczbę i nazwy dla każdego poszczególnego Ministerstwa ustala odnośny statut organizacyjny; stanowią natomiast, że odpowiedzialność między departamentami i wydziałami ustala poszczególny minister na okres roczny, poddając go rewizji z końcem każdego roku.

Ustalona dla wszystkich Ministerstw normalna struktura może ulec pewnym odchyleniom dla niektórych Ministerstw, a to w drodze uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek zainteresowanego Ministra. Niewątpliwie z tego zastępczo czyniony będzie niejednokrotny użytek np. dla zachowania bardzo praktycznego i oszczędnego systemu t. zw. wydziałów niewłączonych do departamentów, któreby się ostać nie mogły wobec nowych zasad, według których wydział jest zawsze podziałową jednostką departamentu.

Innowacją w rozporządzeniu jest porzucenie dotychczasowej zasady równorzędności departamentów. Mianowicie rozporządzenie przewiduje istnienie uprzywilejowanego departamentu t. zw. ogólnego względnie organizacyjnego, do którego kompetencji włączono między innymi nadzór nad urzędowaniem centrali oraz władz i urzędów Ministerstwu podległych. Ponadto przywilejom tego departamentu jest postanowie-

nie, że obowiązki dyrektora departamentu ogólnego powinien w zasadzie pełnić podsekretarz stanu oraz, że sekretariat Ministra, aczkolwiek otrzymuje zlecenie bezpośrednio od Ministra, jest pod względem nadzoru służbowego włączony do departamentu organizacyjnego.

Również nowością, która niewątpliwie z uznaniem będzie przyjęta, jest określenie czynności podsekretarza stanu. Dotychczas podsekretarz stanu, prócz zastępstwa Ministra, pełnił te czynności, które mu Minister przekazał, obecnie zaś nowe rozporządzenie stanowi, że niezależnie od funkcji związanych z ewentualnymi obowiązkami dyrektora departamentu organizacyjnego oraz ewentualnym zastępstwem Ministra, tudzież niezależnie od odpowiedzialności za te funkcje — podsekretarz stanu sprawuje nadzór nad systemem pracy i sprawami technicznymi — organizacyjnymi we wszystkich działach resortu. Postanowienie to w znacznej mierze zbliża realizację cieszącego się

ogólnym uznaniem poglądu, że urząd podsekretarza stanu nie powinien mieć charakteru politycznego.

Ogólną intencją omawianego rozporządzenia jest rozgraniczenie podziału czynności w Ministerstwie pomiędzy Ministrem, Podsekretarzem stanu, Dyrektorami departamentów, Naczelnikami wydziałów i urzędnikami referującymi, tudzież odpowiednie rozgraniczenie i powiększenie stopnia samodzielnej odpowiedzialności urzędników w poręczonym im zakresie. Wyrazem tej intencji jest zasada, mająca obecnie obowiązywać, że pisma, wychodzące z Ministerstwa, podpisują z reguły te osoby, do których kompetencji należy ich ostateczna aprobata, wbrew dotychczasowej zasadzie — podpisywania wszystkich pism (wychodzących na zewnątrz z Ministerstwa) „za Ministra”. Odtąd więc „za Ministra” podpisywać będą tylko urzędnicy, pełniący zastępczo funkcje Ministra i tylko w sprawach zastrzeżonych do aprobaty Ministra, a zatem Podsekretarz stanu i Dyrektorowie departamentów.

A. S. P.

Kemmerer wysłannikiem Dillona.

„Kurier Polski” zwraca uwagę na cele, dla których przyjechali do Polski eksperci amerykańscy. Kemmerer podobnie jak i za pierwszym razem, przyjechał głównie w interesach domu bankowego, Dillon Reat et Co. Pogląd ten panuje w najważniejszych sferach bankowych stolicy. Firma Dillon, z którą w stosunki wszedł p. Grabski, odgrywa na Wallstreet rolę podrzędną. Nie może się ona mierzyć z takimi potęgami, jak Morgan, Rockefeller, czy też Kuhn, Loeb et Co. Jeżeli które z nich podejmie się plasowania pożyczki na rynku nowojorskim, powodzenie nie ulega wątpliwości, posiadają bowiem cały sztab wielkich i średnich domów bankowych, którym dyktują bez prawa weta swoje polecenia. Firma Dillon nie posiada takiego aparatu, to też uplasowanie polskiej pożyczki napotkało na wielkie trudności. Sfery polaków

amerykańskich zrażone stratami poniesionymi przy 6 proc. pożyczce dolarowej w r. 1920, nie mogą być obecnie uważane za nabywców polskich papierów. Pozostaje publiczność amerykańska, która kupuje tylko papiery emitowane, przy bezpośrednim lub też cichym poparciu jednego z domów, należących do wielkiej trójki. Od czasu, kiedy w roku 1918 ówczesny szef firmy Kuhn Loeb et Co. rzucił hasło „Nie chcemy handlować z Polską”, Wallstreet bojkotuje papiery polskie. Tutejsze sfery bankowe twierdzą, iż Dillon wysyłając Kemmerera, spodziewa się poprawy nastrojów na rynku amerykańskim, z chwilą opublikowania raportu. Przypuszczenia te noszą wszelki charakter możliwości, zwłaszcza, iż koszty polityki misji poniósł rząd polski.

Pomoc kredytowa dla rzemiosła.

Na interwencję sfer rzemieślniczych, rzemiosło miało otrzymać w ogólnej sumie 2 mil. złotych.

Obecnie jednak P. K. O. zgodziła się na powiększenie tej sumy do 5 milionów.

Podział tej sumy ma się odbyć według następującej skali: b. Kongresówka i Kresy Wschodnie otrzymają 2 000 000 zł, Poznańskie, Górny Śląsk i Pomorze 1 000 000 zł, Małopolska

1 200 000 zł, oraz żydowski organizacjom 800 000 zł.

Największe sumy otrzymają wojew. Warszawskie, Krawskie, Lwowskie i Poznańskie.

P. K. O. roześle wszystkim spółdzielniom rzemieślniczym szczegóły warunków otwarcia kredytu. Omawiane są szczegóły, które zapewniłyby rzemiosłu tanią i dostępną tego kredytu dla poszczególnych rzemieślników.

W sprawie bytu pracowników państwowych.

Premier Bartel przyjmując delegację Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Zw. Stow. Asystentów oświatczy, iż kwestii mnożnej rząd zajmuje stanowisko zdecydowanie negatywne, uważając jej uruchomienie za niemożliwe. Nie są też możliwe zasiłki jednorazowe, realna zaś

może być sprawa podniesienia dodatku mieszkaniowego. W listopadzie rząd przedłoży sejmowi projekty powiększenia dochodów skarbu i wtedy możliwą będzie realizacja poprawy bytu urzędników.

VENZKE & DUDAY

GRUDZIĄDZ (7737)

ul. Mała-Młyńska — daw. Dutkiewicz — Tel. nr. 88

FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ :: DESTYLACJA SMOLY.

MATERIAŁY BUDOWLANE.

Rozwój życia społecznego na wsi.

Szereg konkretnych i wiele mówiących faktów wykazuje coraz intensywniejszy rozwój kulturalny i gospodarczy wsi polskiej. Faktów tych dostarcza codzienna praktyka naszych instytucji społeczno-gospodarczych, pracujących na wsi.

Tak np. liczba kółek rolniczych w samej tylko b. Kongresówce przekroczyła cyfrę 1400. Przy każdym prawie kółku istnieje Koło Młodzieży, których liczba wynosi przeszło 1300 z blisko 50 000 członków.

Wież obowiązuje niebawem dotąd pęd do organizowania się w związku gospodarcze i do ulepszenia metod produkcji i hodowli. Zapotrzebowanie książek rolniczych wzrosło tak dalece, że Centralny Związek Kółek Rolniczych zmuszony był stworzyć specjalną podsekcję dla załatwienia napływających z prowincji zapotrzebowań na książki. Instruktorat budownictwa wiejskiego, co jest nader znamienne, zaczął ostatnimi czasy otrzymywać prośby o sporządzenie projektów budowy z uwzględnieniem nowoczesnych wymagań nowych domów ludowych, szkół, mleczarni współdzielczych, stacji doświadczalnych oraz zwykłych domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. Niestety, brak kredytów nie daje możliwości należytego wyzyskania objawiającej się wśród włościan dążności do wystawienia sobie bardziej nowoczesnych domostw.

Jednocześnie mimo braku boisk, z żywiołową wprost siłą rozwijają się sporty. Przy Kółach młodzieży wiejskiej istnieje już 300 zgórą sekcji sportowych z ogólną ilością przeszło 6 000 uczestników. Chcąc nadać temu ruchowi właściwy kierunek, Związek zorganizował w Warszawie dla młodzieży wiejskiej czterotygodniowy kurs wychowania fizycznego, na który zapisała się niewiarogodna poprostu, jak na nasze stosunki, ilość osób, mianowicie 120.

Giełda pieniężna.

Złoty w dniu 18 września 1926 roku.

GDANSK przekaz 57,03 — 57,13, gotówka 57,13 — 57,27, BERLIN przekaz na Warszawę 46,53 — 46,77 na Katowice 46,68 — 46,92 na Poznań 46,58 — 46,82 gotówka 46,50 — 46,98 LONDYN przekaz 42,50, ZURYCH przekaz 57,50, RYGA przekaz 65, N. JORK przekaz 10,91.

POZNAN, 18. 9. Urząd. not. za 100 kg. franco stacja załad., ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 33,50 — 34,50 pszenica 44 — 47, jęczmień zwykły 25 — 27 brow. 30,00 — 33,50, owies 24,50 — 26,00, mąka żytnia 70 proc. 51,50, 65 proc. 53,00, pszenka 65 proc. 69,50 — 72,50, ospa żytnia 20,50 — 21,50, pszenka 22,00.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 20. 9. Godz. 9. (AW). Neurzędowo notowano dolar 9,98 1/2 zł, gulden 1,74 zł. Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPLÓDY.

Warszawa 18. 9. Mocny nastrój w dzisiejszych obrotach zbożowych panował dla wszystkich gatunków ziarna. Zarówno artykułu większego zbytu, jak i mniej ruchliwie gatunki zboż były w małych dowozach. Sytuacja obecna potrwa zapewne jeszcze przez pewien okres (10 — 15 dni), aż do ukończenia najpilniejszych robót w polu, jak siew i t. p. Przyczyniły się do wzmocnienia cen niewątpliwie większe zakupy eksporterów w związku z terminowym zamówieniem na koniec miesiąca jednak okoliczność ta miała drugorzędne znaczenie. Notowań w placeniu za 100 kg. hr. wagon st. załad. następujące ceny: żyto 114 — 115 f. hol. 32 zł., — 117 f. hol. 33 zł., pszenica pełnej wagi standartowej 47 zł., owies gruby jednolity 29,50 zł., jęczmień browarowy 33 zł., jęczmień kasany 30 — 31 zł.

Gdańsk, 18. 9. Urzędowe notow. zboża bez zmiany. Dowóz do Gdańska: pszenicy 40, żyta 505, jęczmienia 135, owsa 75, grochów 45, ospy i makuchów 60. nasion 15 tonn.

Głos Pomorski

dziennik miejscowy i prowincjonalny jest ostoją każdej rodziny polskiej i katolickiej na Pomorzu

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ poniedz. 20 września 1926 r.

KALENDARZ: Poniedz. 20-go września Eustachego.
Wtorek 21-go Mateusza ap.
Wschód słońca 5 43 zachód 18 3
Wschód księżyca 18 3 zachód 3 6

BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA T. C. L. przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codziennie od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedziel i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

DYŻURY NOCNE APTEK: Od dnia 18 do 24 września rb. włącznie: Apteka pod Koroną, ul. J. Wybickiego 39, telefon 137.

Apteka pod Złotą Gwiazdą, ul. Chelmińska 26, tel. 399.

KINO „ORZEŁ”, Valentino żyje!! Od poniedziałku 20 b. m. wyświetla wielki szlagier sezonu z Rudolfem Valentino w roli głównej p. t. „Kobieta z przeszłością” oraz komedię salonową „Miłość zaślepiła” z Lili Dagover i Conradem Veidt w rolach czołowych. Ponadto wesoła komedycja.

KINO „APOLLO”. Od poniedziałku 20 b. m. demonstruje wspaniały film p. t. „Pietno krwi” ze sławną naszą rodaczką Polą Negri w przepięknej eszotycznej kreacji. Jako nadprogram „Peter Pan” w 10 aktach wytwórni „Paramount”.

STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Dziś rano temperatura 16.1 Cels., wilgotność 85 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszar wysokiego ciśnienia nad trzonem kontynentu europejskiego i południową jego częścią. Depresja nad Atlantykiem, Anglią zachodnią i Islandią oraz nad Łotwą i Rosją zachodnią i środkową.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie i północnym wschodzie zachmurzenie małe, w pozostałych okolicach naogół umiarkowane lub niewielkie. Lekki wzrost temperatury. Słabe, na wschodzie umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO OTWARCIE TEATRU. A zatem już jutro otwierają się podwoje naszego teatru i ze sceny popłynie polska mowa w najdoskonalszej formie. Artysci mają trudne zadanie do spełnienia, gdyż muszą zarzucić nie sympatię na publiczność. Jak niesie wieść zakulisowa, wyjdą obroną ręką z jutrzejszego inauguracyjnego przedstawienia, gdyż zespół dyr. Czarnieckiego jest zgrany, ponieważ niektórzy artyści pracują po kilka, a nawet kilkanaście lat pod jego dyktando.

Na inauguracyjne przedstawienie afisz zapowiada świetną sztukę A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca”, w której artyści mają świetne pole do popisu. „Spadkobierca” grany był na wszystkich polskich scenach z olbrzymim powodzeniem, to też i u nas będzie miał zapewnione powodzenie.

Na drugim przedstawieniu w środę ujrzymy świetną satyrę Savoltra „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

W czwartek na repertuarze „Starzy i młodzi”, w sobotę zaś „Uciekla mi przepióreczka” Żeromskiego.

Podczas przedstawień przygrywać będzie orkiestra 65 pp. Bilety wcześniej nabywać można w ziemnej kasie „Wielkopolska” w cenie najniższej od 80 gr do 3,50 zł od godz. 10 do 1 i od 3 do 6 wiecz., a w dzień przedstawienia na godzinę przed rozpoczęciem w kasie teatru.

IGNACY DYGAŚ W GRUDZIĄDZU. W poniedziałek 27 b. m. wystąpi gościnnie jednorazowo w Teatrze Miejskim wszechświatowej sławy tenor bohaterski opery warszawskiej Ignacy Dygas oraz znany pianista-kompozytor p. Korwin-Szymanowski. — Bliższe szczegóły w najbliższych dniach.

PODOFICEROWIE REZERWY. Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości: Wobec dużej ilości podań napływających do M. S. Wojsk. od podoficerów rezerwy z prośbą o przyjęcie do służby czynnej w charakterze podoficerów zawodowych, M. S. Wojsk. komunikuje, że etaty podoficerów zawodowych są wypełnione, wobec czego podoficerowie rezerwy winni wystrzymać się ze składaniem podań o przyjęcie do służby czynnej, gdyż nie mogą być one załatwione przychylnie.

ROZPOCZECIE ROKU W „POMORSKIEJ SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH”. Dnia 1 października rozpoczyna „Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych” piąty rok owocnej swej pracy na niwie krzewienia umiejętności artystycznych. Program na rok bieżący został opracowany w ten sposób, że rozdzielono, wobec obfitości materiału nauczania, pracę w szkole na trzy działy: rysunku i malarstwa, modelowania (rzeźby) i sztuki stosowanej. W obrębie tych trzech działów, zostały pomieszczone wszelkie dziedziny techniki i twórczości z zakresu sztuk plastycznych.

Wobec rozszerzenia ram szkoły, pozyskano wiele cennych, fachowych sił wykładowych. I tak: kierownictwo szkoły oraz dział rysunku i malarstwa spoczywa w rękach zasłużonego organizatora szkoły i wybitnego artysty profesora W. Szczepilewskiego, historię sztuki ze specjalnym uwzględnieniem sztuki klasycznej obejmie prof. S. Piwowarczyk, świetny znawca tej dziedziny. Grafikę ze specjalnym uwzględnieniem akwaforty, poprowadzi znany artysta malarz prof. Konitzer. Poza tem do sztuki stosowanej i modelarstwa zostali pozyskani specjaliści.

Jako bezwzględnie godną poparcia nowość wprowadzi Szkoła w roku bieżącym, mianowicie w końcu każdego kwartału urządzić będzie we wszystkich działach wystawy prac uczniów, czem przyczyni się do szlachetnego współzawodnictwa adeptów sztuki oraz da możliwość poznania przez społeczeństwo postępów prac w Szkole.

Aż miło patrzeć na rozrost tej szkoły umiejętności artystycznych na gruncie Pomorza, która z roku na rok powiększa zakres swojej pracy, coraz bardziej stając się podobną i metodą i wynikami do wielkomiejskich szkół tego rodzaju.

Zapisy do Pom. Szkoły Sztuk Pięknych przyjmuje już kierownictwo codziennie od 5 do 6 w gmachu Muzeum, ul. Lipowa 28, II p.

Spieszcie się! Nie odkładajcie do jutra!

Wobec niezwyklego wzrostu poczytności „Głosu Pomorskiego”, musimy zawczasu uregulować nakład jego na przyszły miesiąc. Wobec tego prosimy Szanownych Czytelników o jaknajwcześniejsze wniesienie prenumeraty na wrzesień, bo tylko w ten sposób można uniknąć przerwy w dostarczaniu pisma.

Zagwarantowanie sobie regularnej dostawy „Głosu

Pomorskiego” przez niezwłoczne wniesienie prenumeraty na wrzesień leży tembardziej w interesie Czytelników, że „Głos” dzięki ustawicznemu udoskonaleniom (nowe korespondencje, bogaty dział ilustracji itd.) jest dziś najlepszym informatorem i nieodzownym doradcą w każdym domu polskim.

O polepszenie bytu.

Wiec urzędników państwowych w Grudziądzu.

W niedzielę o godzinie 12-tej w południe w sali „Hotelu Warszawskiego” odbyło się odczytanie sprawozdania pomorskiej delegacji urzędniczej, w skład której wchodził pp. sędzia Kornicki, radca Krzewski i pan Załeski.

Zebranie zagałę Dyrektor Sądu dr. Łachecki, poczem nastąpiło odczytanie sprawozdania z działalności delegacji. Sędzia Kornicki w krótkich słowach podkreślił przychylne przyjęcie ze strony p. premiera Bartla, jak również i innych ministrów.

Obecnie sprawa poprawy bytu urzędników państwa wchodzącej w skład programu państwa i stanowi jedno z najważniejszych zagadnień chwili. Przyrzeczenie p. premiera Bartla dało pewną gwarancję delegacji, iż w miesiącu listopadzie rząd przedłoży Sejmowi wniosek konkretny w sprawie poprawy bytu urzędników.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: mecenas Święcicki, radca Krzewski, sędzia Kornicki i inni, uchwalono

REZOLUCJE:

Zebrani w Grudziądzu na ogólnym zgromadzeniu dnia 19 września 1926 r. urzędnicy i pracownicy państwowi wszystkich resortów i stopni służbowych z całego Pomorza:

1. Uchwalają przyjąć do wiadomości sprawozdanie delegacji o wynikach konferencji z p. premierem i pp. ministrami, odbytych w sprawie polepszenia bytu urzędników i pracowników, a to w tem głębokiem przeświadczeniu, że zapewnienie Rządu, w osobie p. premiera, co do niezawodnego i wydatnego podniesienia uposażeń urzędnikom i pracownikom pa-

stwowym, z chwilą utrwalenia osiągniętej równowagi budżetu Państwa, co ma nastąpić już w najbliższych tygodniach — nie były tym razem czczą obietnicą i w najbliższym czasie będą zrealizowane.

2. Uznając, że dopóki przyrzeczenia Rządu nie staną się faktem, sfery pracownicze nie mogą się zrzec dalszych starań o poprawę swego bytu, oraz że tylko wspólna, ściśle skoordynowana liczba wszystkich państwowych związków zawodowych może przynieść całkowite zadośćuczynienie słusznym postulatów pracowniczych, przede wszystkim zaś słusznym i koniecznym zabezpieczeniu ich bytu, jedynym słusznym Związki wszystkich związków wzgl. stowarzyszeń urzędniczych na Pomorzu, tak kół miejskich jak i okręgowych, aby — gdzie się to dotąd nie stało — natychmiast nawiązały i nadal utrzymywały ścisły kontakt z istniejącymi na terenie stoł. m. Warszawy Centralnymi Związkami Zawodowymi z tem, by dalsza akcja co do poprawy bytu prowadzona w ścisłym porozumieniu i za pośrednictwem wyłonionej przez te związki Centralnej Komisji Porozumiewawczej, stanowiącej wspólny naczelny organ wykonawczy tychże Związków.

W końcu zebrani uchwalają ogłosić niniejszą rezolucję w prasie i zakomunikować ją Centralnej Komisji Porozumiewawczej na ręce Stowarzyszenia Urzędników Państw. w Warszawie (Chmielna 17).

O godzinie 2-giej popołudniu p. dyrektor dr. Łachecki zamknął zebranie, dziękując zebrany za liczne przybycie.



Dziesięć minut dla zdrowia systemu dra Müllera.

WALNE ZEBRANIE TOW. ZIEMIANEK, połączone z pożegnaniem dotychczasowej przewodniczącej Koła grudziądzkiego p. Donimirskej, która opuszcza Dembieniec, udając się na stały pobyt do Torunia.

Zebraniu przewodniczyła prezesowa Ziemianek Pomorskich p. senatorowa dr. Janta-Półczyńska z Wysokiej. Po sprawozdaniach Koła przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Knyblowa, Skarszewy, przewodnicząca; p. Kulerska ze Skurgiew, zastępczyni przewodniczącej; p. Wardzińska z Plemiat, sekretarka; p. Korzeniewska skarbniczka.

Pod koniec zebrania zabrała głos nowoobrana przewodnicząca p. Knyblowa, która imieniem Koła Ziemianek pożegnała p. Donimirską, podkreślając jej dotychczasową działalność. Dalej przemawiała p. Kruszonowa imieniem Tow. Czytelni dla Kobiet, która w swem przemówieniu wyraziła p. Donimirskej uznanie za pracę na niwie społecznej już za czasów niewoli oraz życzyła Jej dalszej owocnej pracy. W końcu przemawiała jeszcze p. Żybowska imieniem Czerwonego Krzyża, oraz p. Majowa jako przedstawicielka N. O. K. Przy wspólnej herbatce spędzono wspólnie kilka nader sympatycznych godzin.

WYJAŚNIENIE DLA PODATNIKÓW. Do komunikatu w n-rze 215 z dnia 18 września 1926 r. pod tytułem „Bacność podatnicy podatku obrotowego” wyjaśnia się, że nadzwyczajny 10 proc. dodatek po myśli rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 8. VII. 1926 r. (Dz. Ustaw nr. 67-1926) pobierać należy także od drugiej połowy zaliczki podatku obrotowego za II kwartał 1926 r. już od dnia 16 b. m. poczynając. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarb. w Grudziądzu.

OBOWIĄZEK ZAWIADAMIANIA O WAKUJĄCYCH POSADACH DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Mocą rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane go wspólnie z innymi Ministrami, a ogłoszonego w n-rze 93 „Dziennika Ustaw R. P.” z dnia 14 września r. b., pracodawcy obowiązani są z dniem ogłoszenia tego rozporządzenia zawiadamiać w terminie 3-dniowym Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy o każdym wolnym lub nowoobsadzonym miejscu dla pracowników umysłowych. Dotychczas obowiązek ten istniał tylko w zastosowaniu do robotników fizycznych (Rozporz. z dnia 31. XII. 1924 r. Dz. Ustaw R. P. nr. 120 poz. 863), obecnie zaś został rozciągnięty na pracowników umysłowych.

Obowiązkiem są objęte wszystkie zakłady pracy podlegające obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, t. zn. zatrudniające powyżej 5 pracowników. Niezastosowanie się do rozporządzenia pociąga za sobą sankcje, przewidziane w art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ustaw R. P. nr. 67 poz. 65 ex 1924 r.), mianowicie grzywnę od 10 do 100 złotych.

Wspomniany powyżej 3-dniowy termin rozpoczyna się w wypadku nowozawartych umów — w dniu zawarcia umowy, w wypadkach zaś zawakowania miejsc — od dnia przedsięwzięcia starań celem zaangażowania pracowników. Zawiadomienie może nastąpić bądź ustnie, bądź pisemnie, przyczem dopuszczalne jest zawiadomienie w drodze telefonicznej (nadanie telefonogramu). Zawiadomienie o wolnych miejscach winno zawierać: nazwę i adres zakładu pracy, zawód i ilość poszukiwanych pracowników oraz wymagane od nich specjalne kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie, datę, od której dane miejsce wakuje względnie będzie wakuwało, oraz czas, na jaki ma być zawarta umowa pracy.

SEKCJA KOLARZY „OLYMPIA” urządziła w dniu wczorajszym o godz. 2 po poł. na boisku przy Parku Miejskim „Międzyklubowe Wyścigi Kolarskie”. Wyścigi zaszczytlił swoją obecnością p. prezydent miasta Włodek, p. generał Ładoś oraz p. hr. pułk. Mielżyński.

Wynik po 5-ciu przedbiegach i 2-ch półfinałach, zdobyli miejsca w I klasie: I-sze Różański, Włocławek, nagr. żeton srebrno-pozłacany; II-gie Kubiak, Włocławek, nagr. żeton srebrno-pozłacany; III-cie Szydłowski, T. S. Olympia Grudziądz, nagroda srebrna.

W klasie II zdobyli miejsca: I-sze miejsce Szafranski, Inowrocław, nagr. żeton srebrny; II-gie Wichert, Pakość, nagr. żeton srebrny; III-cie Piekut, Inowrocław, nagr. żeton srebrny.

Bieg amerykański parami (40 okrażeń toru): Do biegu stanęło 7 par; zwyciężyła pierwsza para Kubiak i Brzeziński z Włocławka. Druga para — Piekut z Inowrocławia i Heinrich z Pakości. Trzecia para — Szafranski z Inowrocławia i Wichert z Pakości. Nagrody dla wszystkich par biegu amerykańskiego: żetony srebrne pozłacane.

W biegu pań udział brały: pp. Tymicka, Wysocka, Broniszewska; po 8-min biegach zdobyła I-szą nagrodę p. Tymicka, II-gą p. Wysocka. Nagrody w postaci przedmiotów pamiątkowych.

Bieg pocieszenia: Do biegu stanęło 8 zawodników (5 okrażeń toru). Zdobyl: I-sze miejsce p. Kudliński z Włocławka, II-gie p. Gawronski, T. S. Olympia Grudziądz i III-cie p. Grochowski z Inowrocławia.

Organizacja zawodów kolarskich wypadła b. dobrze. Z ubolewaniem stwierdzić należy małe zainteresowanie się publiczności tym ładnym i szlachetnym sportem kolarskim.

W drugim półfinale został zdyskwalifikowany przez sędziów za nieprawidłową jazdę Kudliński z Włocławka, zaś w biegu amerykańskim Kulciak z Włocławka i Szydłowski z T. S. Olympia Grudziądz, którzy podczas biegu zderzyli się, padając na ziemię.

Po zawodach kolarskich na boisku T. S. Olympia odbyły się zawody piłki nożnej: K. S. Grudziądz contra Olympia II. Całkowite i zasłużone zwycięstwo (4:0) odniosła Olympia, która przez cały czas zawodów, opanowując sytuację, górowała nad przeciwnikiem.

STARANIEM TOW. SPORT. PRZY „PEPEGE” urządzony został w sobotę 18 b. m. o godz. 6 wiecz. bieg okrężny na 3000 metrów następującymi ulicami: Ks. Budkiewicza, wzdłuż Trynki, do Poniatowskiego, ul. Lipowa do Tivoli. — Pierwszy, do mety przybiegł Bernard Dondolewski, Pepege,

czas 10,55 minut; II-gi Wirth, K. S. Grudziadz; III-ci Krajewski, K. S. Grudziadz; IV-ty Nawrocki, Pepege; V-ty Gajewski, Pepege.

Po biegach Tow. Sportowe przy Pepege urządziło zabawę na sali Tivoli, połączonej z walkami bokserskimi, które dały następujące wyniki: I para Jeliński — Szulc, waga 55 kilo, Jeliński zdyskwalifikowany; II para Pawłowski — Zgola, waga 65 kilo, nierozstrzygnięta. Walczono 3 rundy po 3 minuty. — Przy dźwiękach orkiestry wojskowej bawiono się ochoczo do rana.

—** „POLONJA” BYDGOSKA W GRUDZIADZU. W niedzielę, 26 września b. r., na boisku T. S. Olympia odbędą się zawody piłkarskie „Polonii” bydgoskiej contra Olympia I.

—** NINIEJSZYM ZWRACAMY UWAGĘ Szanownych Czytelników na ogłoszenie f-my Borno i Czerwiński w Chelmie, oznaczonej na międzynarodowej wystawie w Rzymie w lipcu r. b. wielkim złotym medalem za wyrób swych znakomitych likierów. (Patrz ogłoszenie w numerze dzisiejszym pisma naszego).

—** WAGONY KINOWE W POLSKICH POCIAGACH. W Warszawie bawi przedstawiciel wielkiego konsorcjum zagranicznego, które zamierza wprowadzić kinoteatry w pociągach kursujących na dłuższych liniach. Obecnie toczą się rokowania w sprawie wprowadzenia wagonów kinowych na polskich liniach dalekobieżnych.

—** O BEZPIECZEŃSTWO RUCHU NA DRÓGACH PUBLICZNYCH. Z Miejskiego Urzędu Policynego otrzymujemy następujące obwieszczenie: Wobec często powtarzających się wypadków utrudnienia ruchu na drogach publicznych zwłaszcza samochodom oraz karygodnych zamachów na bezpieczeństwo życia lub mienia jadących, przypominamy obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów ustawy z dnia 7. X. 1921 r. (Dz. Ustaw R. P. nr. 89 poz. 656).

W myśl art. 4 powyższej ustawy, nie wolno tamować lub utrudniać ruchu na drogach publicznych, wobec czego każda przeszkoda lub utrudnienie w ruchu z rozmysłu, z braku ostrożności lub niedbalstwa stanowi karalne wykroczenie.

Do przeszkód w ruchu zalicza się nie tylko bezpośrednie łamowanie ruchu na drodze publicznej, lecz także wykonywanie obok drogi czynności lub umieszczanie obok drogi przedmiotów, które w jakikolwiek sposób utrudniają mogą ruch na drogach, oraz układanie dużych kamieni na drodze, rozrzućanie na drogach rozbitych butelek, starego żelaza i innych ostrych przedmiotów dziurawiących gumy, obrzucanie ziemią i kamieniami jadących rozryśne nieusuwanie się z drogi przed przejeżdżającymi samochodami, przebieganie z jednego pobocza drogi na drugie mimo sygnału samochodowego, nieusuwanie się pojazdów na prawą stronę jezdni na dany sygnał przez samochód wyprzedzający itp.

O ile zatem poszczególne wykroczenie nie stanowi czynu podpadającego pod surowsze sankcje kodeksów karnych, należy stosować doń przepisy karne wspomnianej poprzednio ustawy, przyczem zwracamy uwagę na postanowienia art. 25 o odpowiedzialności majątkowej osób trzecich za wyrządzoną szkodę na drogach publicznych i wyjaśniamy, iż przez szkodę należy rozumieć nie tylko uszkodzenie drogi, o czym wspominał dział II §§ 4—12 rozporządzenia z dnia 26. VI. 1924 roku (Dz. Ust. Rz. P. nr. 61 poz. 611), lecz także wszelką szkodę wyrządzoną osobom, pojazdom etc., korzystającym z drogi.

—** NIESZCZĘŚLIWA OFIARA CHOROBY. Onegdaj o godz. 22,45 przechodząc ulicą Starorynkową, dekarz Albert Kozłowski uległ atakowi epilepsji. Pierwszej pomocy udzielił dr. Sułkowski, a następnie odwieziono chorego do kliniki Kasy Chorych.

—** OBLAWA POLICYJNA. Dnia 17 b. m. w godzinach od 20-ej do 22-ej urządzona została obława tut. policji państwowej. Zatrzymano 3 osoby, które po stwierdzeniu tożsamości puszczono na wolność.

—** KRONIKA POLICYJNA. W dniu wczorajszym aresztowano 2 osoby: 1 za kradzież i 1 do dyspozycji tut. starostwa.

Z sali sądowej.

Przez Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziadzu zażądzeni zostali w ostatnich dniach:

Emil Deiter z Partecina na 100 zł grzywny, Ferdynand Deiter z Partecina na 50 zł grzywny, Augustyn Deiter z Partecina na 30 zł grzywny, — ponieważ przemocą zniewalali urzędników do zaniechania doniesień do ich władzy o występku przez nich popełnionym w dniu 27 stycznia 1926 roku w Partecinie przez zniewagę i stawienie oporu. Ośm innych współoskarżonych zostało uwolnionych od winy i kary.

Bolesław Lipiński z Leśnej Jani, pow. Gniew, na 3 i pół miesiąca więzienia za kilkakrotną kradzież pieniędzy i oszustwo popełnione na szkodę kilku osób.

Albin Szandrach z Rakowca na 100 zł grzywny, iż nie wykupił świadectwa przemysłowego na przedsiębiorstwo tartaku.

Antonina Romanowska z Tymawy, pow. Gniew, na trzy miesiące więzienia za kradzież bielizny i pościeli za pomocą włamania się, na szkodę p. Feliksa Chmielewskiego z Tymawy.

Franciszek Korzeniowski z Wielk. Komorska obecnie w areszcie śledczym, na 2 lata ciężkiego więzienia za kradzież pościeli, bielizny, kołder i żywności za pomocą włamania się u p. Aleksandry Piotrowskiej w Nowem, a tenże był już dwukrotnie poprzednio za kradzież karany.

W dniu 17 września r. b. zasądzona została przez II Izbę Karną Weronika Kowalska, wdowa z Kijewa, pow. Chelmno, obecnie w areszcie śledczym, na 9 miesięcy więzienia za kradzież 300 zł na szkodę p. Anny Lewandowskiej w Grudziadzu, za oszustwo na szkodę p. Katarzyny Tomaszewskiej w kwocie 60 zł oraz za fałszywe obwinienie pewnego oficera w Chelmie.

Nowy rekord Pomorza

Grudziadz, 20. 9. Zawodniczka T. K. S. p. Helena Gędzierowska, ustanowiła na wczorajszych zawodach lekko-atletycznych nowy rekord w bie-

gu na 60 mtr. w czasie 8,2 sek. oraz w biegu na 80 mtr. w czasie 10,8 sek.

Sprzedaż narzeczonej na raty.

Kawaler otrzymuje 100 dolarów à conto. — Wobec nieprzewidzianych kompliacyj dochodzi do zacieklej bójk.

Warszawa, 17. 9. Dwudziestoletni Seweryn Kraftman, z zawodu handlowiec, zareczył się z panną Dorą Aftergut, jedynaczką zamożnego kupca branży manufakturowej w Łodzi.

Naręczona zapragnęła przed ślubem poznać rodzinę i otoczenie przyszłego męża. Zmienacka przyjechała do Warszawy i trafiła na proszony obiad. Przyjęto ją z otwartym sercem.

Wśród biesiadników znajdował się młody farmaceuta, p. Leon Bromberg, przyjaciel z ławy szkolnej szczęśliwego Seweryna. Leonowi wpadła w oko przystojna łodzianka. Po-
stanowił starać się o jej względy, nie zważając na kolegę.

Po kilku dniach, gdy już czuł grunt pod nogami, podszedł do przyjaciela i rzekł:

— Odstap mi Dorcię, dam ci za to tysiąc dolarów.
Zaskoczony Seweryn osłupiał, a odzyskawszy równowagę, poturbował Leona i wyrzucił go za drzwi.

Minęło kilka dni. Obrażony farmaceuta milczał, a zakochany handlowiec porównywał w myśli szczęście rodzinne z tysiącem dolarów. Wreszcie stłumił zew serca, udał się do kolegi i jakby od niechcenia bąknął:

— Za tysiąc gotówka — to możebym się zgodził!

Teraz pan Leon był górą.

— O gotówce niema mowy — oświadczył — bierz sto dolarów à conto, reszta na raty.

Po zawarciu umowy świeży kandydat pojechał do Łodzi starać się o względy pięknej Dory. Ponieważ „spławiono” go sromotnie, wrócił i zażądał od p. Seweryna zwrotu stu dolarów.

Na tem tle doszło do zacieklej bójk w ogrodzie Krasieńskich. Kawalerowie stoczyli pojedynek na laski. Rozbroili ich przechodnie.

Sprawę skierowano do komisariatu.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Z kongresu ochrony praw autorskich). Uczestnicy międzynarodowego kongresu ochrony praw autorskich, który odbył się w Warszawie od 27 do 30 b. m., przybędą do naszego miasta w dniu 26 b. m. Goście zabawią u nas jeden dzień, poczem wrócą do Warszawy.

—** WEJHEROWO. (Towarzystwo śpiewu „Lutnia”). W ubiegły wtorek odbyło się tu pierwsze po wakacyjnej przerwie zebranie tow. śpiewu „Lutnia”. Prezes p. Daron w zagajeniu podał do wiadomości o ustąpieniu dyrygentki panny Pankówniej, poczem zwrócił się do członków z prośbą o udzielenie zarządowi pomocy w wyszukaniu nowego dyrygenty (tki).

Następnie p. Daron daje propozycję, aby dla podtrzymania ruchu towarzyskiego zorganizować pogadanki i odczyty popularne, możliwie jak najczęściej. Towarzystwo przyjmuje wniosek bardzo przychylnie i postanawia odbywać pogadanki we wtorek, lekcje śpiewu w czwartki każdego tygodnia.

W wolnych głosach wystąpiła p. K. Pankówna z prośbą o wskrzeszenie tradycji towarzystwa, od słów przystąpiono do czynu i odśpiewano szereg piosenek ludowych, poczem z powodu spóźnionej pory zebranie zamknięto.

(Tow. gimnastyczne „Sokół”). W środę dnia 15 bm. odbyło się zebranie tutejszego gniazda. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa drh. Juchę i odczytaniu protokołu oddano głos skarbnikowi drh. Urbanikowi, który zwrócił się do zebranych druhów i druhien w sprawie urządzenia zabawy, tłumacząc konieczność urządzenia tejże, beznadziejnym stanem kasy (406 zł długu zrobionego przy zakupie sprzętu) zebrani w głosowaniu uchwalili urządzić zabawę dnia 9 następnego miesiąca po odbyciu się zawodów Kościuszkowskich w Gdańsku.

W punkcie trzecim porządku dziennego referował naczelnik gniazda drh. Michalski omawiając sprawę wyjazdu druhów na zawody Kościuszkowskie do Gdańska i odczytując program tychże. Następnie zwrócił się do ogółu sokołów z gorącym apelem do przyczynienia się uczczenia 25-letniego jubileuszu naczelnictwa I Okręgu Gdańskiego, weterana sokolstwa drh. Garantasiewicza i składanie datków na zakup materiału dla zrobienia upominku. Upominek (rzeźba sokoła większych rozmiarów) bezinteresownie podjęli się wykonać drh. Ropeli Gniech za co im mówca złożył serdeczne podziękowanie.

W wolnych głosach jeden z druhów poruszył sprawę absorbującą wszystkich, tj. oderwanie się sekcji piłkarskiej od organizacji Sokola i przejście do Tow. Sport. „Kaszubia” — zaznaczając, że sekcja ta bezprawnie przywłaszczyła sobie koszty i sprzęt będący majątkiem gniazda, dalej mówca prosi o podjęcie przez zarząd odpowiednich kroków w celu utrzymania odszkodowania od piłkarzy, gdyż sprzęt zwrócony być nie może z powodu zniszczenia go.

W odpowiedzi prez. drh. Jucha oznajmił, że akcja ta została już zapoczątkowana przez wysłanie odpowiedniego pisma do zarządu Kasubji i należy się spodziewać rychłego dościsła do porozumienia w tej nader ważnej sprawie.

Po wyczerpaniu dyskusji i odśpiewaniu hymnu sokolego posiedzenie zamknięto hasłem: Czołem! (L)

—** GDYŃA. (Odjazd miłych gości). Opuściła port gdyński eskadra francuska, odprowadzona przez okręty polskiej marynarki wojennej, aż do wysokości Helu. Przed odjazdem odbyło się na okręcie francuskim „Jaguar” przyjęcie dla zaproszonych gości, wydane przez dowództwo eskadry. Jak wynika z rozmów, Francuzi wywieźli z Polski najlepsze wrażenia. O porcie gdyńskim, o jego położeniu i rozmięszczeniu wyrażali się z wielkim uznaniem.

(Wizyta eskadry angielskiej). W dniu 26 września br. przybędzie do portu Gdynia eskadra angielskiej floty wojennej. Eskadra pozostanie na wodach polskich cztery dni, w czasie których przewidziane są przyjęcia oraz zwiedzanie wybrzeża i stolicy kraju.

(Burza na Bałtyku). Od dwóch dni szaleją na Bałtyku ogromne burze. Port gdyński zapełnia się z tego powodu statkami handlowymi, które chroniąc się przed burzą, stają tu na kotwicy. Liczba ich wynosi obecnie 14.

(Dalsza rozbudowa miasta). Miasto Gdynia rozbudowuje się powoli lecz stale. Po sezonie kąpielowym ruch budowlany znacznie się ożywił. Na wykończeniu jest 25 domów, a rozpoczęto budowę 20 budowli. W najbliższym czasie rozpoczyna się prace wstępne około budowy szkoły elementarnej, rozszerzenia dworca, dzielnicy robotniczej oraz szeregu ulic. Pobyt na placie budowlanej jest mimo wysokich cen dość wielki, a handel placami ożywiony. Wielka część placów

w śródmieściu jest już rozsprzedana i niebawem rozpocząć się ma na nich budowa domów handlowych i mieszkaniowych.

(Otwarcie filii Banku Gospod. Krajowego). Na początku października urządzony zostanie w Gdyni oddział Banku Gospodarstwa Krajowego, którego zadaniem będzie finansowanie przedsiębiorstw eksportowych, przemysłu rybackiego oraz ruchu budowlanego. Zainteresowane sfery miejscowe przyjęły wiadomość tę z zadowoleniem, gdyż jest nadzieja, że po zainstalowaniu się banku, tak ruch handlowy jak i budowlany znacznie się ożywi, a temsamem wzrośnie również znaczenie Gdyni jako polskiego ośrodka handlu zamorskiego.

(Precz z niebezpieczną tandetą). Ogólne rozczarowanie wywołuje wśród ludności wybrzeża gospodarka Konsorcjum Francuskiego, budującego port handlowy w Gdyni z powodu pęknięcia olbrzymich skrzyń betonowych, które mają być użyte do budowy nabrzeży. Ostatnio jedna z tych skrzyń rozleciała się nawet w kawałki, inne zaś mają być naprawione. Wartość ich skutkiem tego budzi wiele wątpliwości, a budowa portu ulega nowej zwłoce, li tylko z winy francuskich przedsiębiorców.

(W sprawie stałej komunikacji z Anglią). Onegdaj przybyli do Gdyni przedstawiciele angielskiej linii okrętowej „English Baltic Line” i dokładnie zwiedzili port. Celem wy-
cieczki było zbadanie możliwości urządzenia stałej komunikacji okrętowej między Gdynią a jednym z portów angielskich.

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Powrót ojców miasta). Do Poznania powróciła delegacja złożona z prezesa Rady Miejskiej inż. Haldingera, oraz radnych Ruppera, dr. Kłabeckiego, p. Pajzderskiego i Cybichowskiego. Delegacja ta odbywała podróż celem zapoznania się z wzorowymi budowlami rzeźni miejskich zagranicą, przyczem zwiedziła urządzenia rzeźni w Niemczech, Danii, Czechosłowacji, Austrii i na Węgrzech. Wyniki badań delegacja przedłożyła magistratowi, który weźmie je pod uwagę przy budowie nowej rzeźni w Poznaniu.

W czasie swej podróży delegacja zwiedziła również urządzenia szpitali miejskich i sprostowania swe przekazała magistratowi, który skorzysta z nich przy zaprojektowanej budowie nowego szpitala miejskiego w Poznaniu.

—* KRAKÓW. (Korsarze drogowi). Bezpieczeństwo na naszych drogach publicznych pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie automobilści narażani są nieustannie na groźne wypadki skutkiem wrogiego odnoszenia się do nich ludności wiejskiej.

Tak na przykład we wtorek automobil, jadący z Myślenic do Krakowa, natrafił po drodze na rozciągnięty w poprzek szosy drut, który umieszczono mniej więcej na wysokości kierownicy. Na szczęście samochód posiadał powozie nieco wyższe od normalnego i skutkiem tego uderzywszy o drut, wierzchem chłodnicy rozerwał go. W przeciwnym wypadku pasażerom, jadącym w samochodzie, groziła niechybna śmierć.

Wypadki takie nie są odosobnione i dlatego władze bezpieczeństwa powinny jaknajenergiczniej tępić barbarzyństwo tych, którzy nie orientując się, jakie mogą spowodować nie-
szczęścia, niejednokrotnie dla zabawy, ustawiają przeszkody na szosie.

—* KRAKÓW. (Rozpoczęcie roku szkolnego). W środę rozpoczął się we wszystkich szkołach krakowskich nowy rok szkolny inaugurującym nabożeństwem, którego młodzież wysłuchała w skupieniu. We czwartek zostanie dzieciom szkolnym rozdany rozkład godzin, a za kilka dni rozpoczyna się lekcje.

(Kara za zabójstwo Kota). W trzecim dniu rozprawy w sądzie okręgowym krakowskim o zabójstwo szeregowca Jana Kota, trybunał przesłuchiwał dalszych świadków, którzy w zeznaniach swych nie potwierdzili oświadczenia oskarżonych, jakoby ci ostatni znajdowali się w noc krytyczną w domu świadka Kalusińskiego. Po przesłuchaniu świadków trybunał sformułował pytania dla sądu przysięgłych. Po dłuższej naradzie przewodniczący sądu przysięgłych odczytał werdykt, uznając Mareszowskiego winnym zbrodni morderstwa (osiem przeciwko czterem głosom). Co do drugiego oskarżonego Szewczyka, przysięgli odpowiedzieli sześciu głosami tak, a sześciu nie. Wobec tego trybunał skazał Mareszowskiego na karę śmierci przez powieszenie, Szewczyka zaś uwolnił. Mareszowski wyroku nie przyjął. Trybunał udał się na naradę, celem ustalenia, czy należy skazanego przedstawić do łaski prezydenta, czy też nie.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ

Naczelny redaktor: Stefan Machajewski.

Odpowiedzialny redaktor: Izidor Średzki.

Kino Apollo

Dziś i dni następne:
Podwójny program!!!
Razem 18 aktów.

Nasza rodaczka POLA NEGRI w roli egzotycznej w filmie

Piętno krwi

Tragiczna nienawiść dwóch ras w 8-miu aktach.
Sensacyjne przejścia Angielki w Chinach. Ofiary brutalnego męża!

Wielki film wytwórni „Paramount” pod tytułem: 8163

»Peter Pan«

Razem 18 aktów! w 10-ciu aktach. Razem 18 aktów!

KINO „ORZEŁ”

Od poniedziałku, 20. 9. b. r.

Początek o godz. 6.15 i 8.15

Bożyszcze kobiet

Rudolf Valentino

w swej najnowszej kreacji pod tytułem:

„Kobieta z przeszłością”

Salonowa komedia pod tytułem:

Miłość zaślepia

W roli głównej Lil Dagover i Conrad Veidt

Razem 18 aktów!

Razem 18 aktów!



Obwieszczenia urzędowe
władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiadają
za drukiem niniejszy
miejscowy kierownik
Dariusz Rachwał w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 21. IX. 26 r. będzie urzędowała
w Grudziądzu od godz. 8-mej rano Ratusz II.
pokój 40, Komisja Wojewódzka dla badania
samochodów i egzaminowania kierowców.

Grudziądz, dnia 17 września 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny

(—) Wiodek.

(8156)

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 22 go września br.,
o godz. 11 przed poł., odbędzie się w podwórzu
Pomorskiej Izby Skarbowej, przy ulicy Lipowej
nr. 25/27, sprzedaż przedmiotów i to:

towarów spożywczych, gospodar-
czych, krótkich, obuwia, ubrań,
regalów oraz innych przedmiotów,
zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat
Skarbowych, Grudziądz. 8159

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 22 września, o godz.
10-ej przed połudn., sprzedawcą będą w drodze
przetargu przymusowego najwięcej dającym za
natchmiasową gotówkę

autobus (marki Opel)

Miejsce sprzedaży u p. Lipińskiego Mickie-
wicza 19 gdzie autobus znajduje się w przechow.
Józefowicz, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 22 września, o go-
dzinie 11 przed poł., sprzedawcą będą w drodze
przetargu przymusowego najwięcej dającym za
natchmiasową gotówkę następujące rzeczy:

łóżko, materac sprężynowy wyścielany,
3 poduszki na materace i 4 poduszki z pierza

Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 19, poiw.

8161

Józefowicz, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 22-go września br.,
o godz. 10-ej popoł., sprzedawcą będą w drodze
przetargu przymusowego najwięcej dającym za
natchmiasową gotówkę następujące rzeczy:

piłę taśmową, maszynę do ostrzenia
noży, 2 maszyny do heblowania, 2
motory na 5 koni, tokarnię, p. lę pę-
dową, 2 biurka, 3 sztuki pliszu na
kanapy, większą ilość drylu do mate-
raców, bufet, 3 stoliki do szycia i wię-
kszą ilość desek.

Miejsce sprzedaży: Groblowa 19, w podw.

8160

Józefowicz, kom. sąd.

Kurs tańców

rozpocznie się na początku października.
Tańce nowoczesne! Polecam lekcje pry-
watne i w koleczkach ściśle zamkniętych.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie.

Różyńska

naucz. tańców, ul. Szkolna 1, II ptr.

PISTOLET STRASZAK N. 2



Ostatnia nowość! Kelo-
salny wystrzał! Wygodny,
płaski długość 11 cm., Model brow-
ninga. Najlepsza obrona od napadów
na wybieżkach, do rewolw., do samo-
chodu, do furmanek, obrona od złodziei
domów podmiejskich, dla nocnych stróż, starter,
dla klubów lekkoci. Cena z przesyłką Zł 12.—, na-
bol 50 szt Zł 6.—, futerał Zł 2.50, oliwa 50 gr. Pozwo-
lenie niepotrzebne. Piłki futbol 8.—, 10.—, 12.—, 18.—,
23.—, kos. ulki, spodenki. Harcerskie kostiumy 8.50,
12.50, 18.50. Polecamy jako podarki świąteczne imie-
ninowe. Wysyłamy pocztą za pobraniem, po otrzy-
maniu 1/2 zadatku. Adres zachować! Dla szkół i kl-
bów cenniki. [8070]

Warszawa, ul. Emilji Plater N. 20/1124

Składnica Sportowa „HERKULANUM” T. Falkowskiego.

Pończochy

jedwabne, filé d'ecosse, jedwa-
bne i florowe, bawełniane,
wełniane i wełniane z jedwabiem
Skarpetki męskie i dziecięce pole-
ca w dużym wyborze

obecnie z dużym rabatem

Pomorska Fabryka Pończoch

8139

T. a o. p.

Grudziądz, Groblowa (Pl. Kapielowy), tel. 284

Borus & Czerwiński

Chełmża (Pomorze)

Fabryka wódek i likierów

poleca swe

własne wyroby

odznaczone na Międzynarodowej
Wystawie światowej w Rzymie
Wielkim Złotym Medalem i Dy-
plomem, oraz polecane przez
ministerjum włoskie. [8168]

Nadeszła partja używanych maszyn do żelaza:
10 szybkiej tokarki od 1 do 2,2 mtr. toczenia,
1 heblarka Zimmermanna 2X1 metr.
2 szepingi o skoku 350 mm.
2 uniwersalne i 2 zwykłe gryzarki,
4 wiertarki szybkie.
5 sztanc i pras o wadze 800—2000 kg.
4 szlifarki i inne. [8166]

Maszyny zagraniczne, prawie nowe sprzedam
bardzo korzystnie.

Inż. Klotz, Bydgoszcz. Grodzka 30, tel. 15-45

Szanownych moich odbiorców najuprzejmiej zawiadamiam, iż otworzyłem w Grudziądzu, przy Placu 23 Stycznia 22

Tani skład papieru i materiałów piśmiennych

i polecam się łaskawemu poparciu Szan. Nauczycielstwa i urzędów w wszelkich dostawach przyborów szkolnych i biurowych
po cenach niższych o 20—30 procent. Skład jest zaopatrzony w większe ilości wszystkich artykułów wchodzących w branżę
papierniczą. Ceny są wystawione w oknie, zeszyty 6 gr, ołówki Majewskiego 9 gr, Koh i Neor'y 1 zł, papiery kan-
celaryjne 1 1/2 gr arkusz itd. — Proszę łaskawie się przekonać o moich najniższych cenach w Grudziądzu. 8147

Z poważaniem

KAROL SIKORA,

ulica Toruńska nr. 26 - Telefon 305
Pl. 22 Stycznia nr. 22 - Telefon 350

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i łożę

ważny na

20. 9. 26

do kina „Apollo”

Jedno słowo
10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo
20 groszy

SPRZEDAŻE

KOMPLET

młocarniany 6-ciokonny
gotowy do użytku, w
dobrym stanie do sprze-
dania. Zgłoszenia do
Głosu Pomorskiego pod
nr. 8790pm.

UBRANIE

surdutowe w dobrym
stanie do sprzedaży.
Borchaann, ul. Chelmiń-
ska 40, podwórze.

MAJĄTEK

3000 móg uprzemysło-
wiony, las, nadaje się na
odparcelowanie części.
Sprzeda właściciel. Oferty
do Głosu Pom. pod
nr. 8790pm.

2 PIEKARNIE

skład rzeźniczy z maszy-
nami, wiatrak i hotel
mam zaraz na sprzedaż.
Okolo 100 gospodarstw
i wodny młyn do wy-
dzierżawienia. Pośredni-
ctwo sprzedaży i kupna
majątków W. Langow-
ski, Grudziądz, Chelmiń-
ska 7, wchód z ulicy
Venskigo. 8720

MIŁYN

wodny, o silnej staliej
władzie, blisko dworca,
brak dokompletowania
urządzenia walcowego,
cena 25000 zł, wpłaty
15000 zł na sprzedaż.
Troszczyński - Toruń-
ska nr. 5 [8790]

LAWKI

szkolne, 50 sztuk, dwu-
osobowe, najnowszego
typu, zupełnie nowe, z
pewodu likwidacji fab-
ryki, na korzystnych
warunkach do sprze-
dania. Blizszych inform-
acji udzieli p. Stanisław
Lubkowski, Grudziądz,
Słowackiego 4, parter
lewo. 8667

POSAĐY

RYMARZ

z dobrymi świadectwami
poszukuje stalego zają-
cia najchętniej na mają-
tek. Zgł. do Gł. Pom.
nr. 8772mp.

Piernikarza

samodzielnego poszuku-
je Wytwórnia Wafli,
Bydgoszcz, Mssowiecka 3

UCZEN

piekarski, chętny z lep-
szej rodziny uczący się
przez 1 1/2 roku poszu-
kuje miejsca, gdzieby
miał sposobność wy-
uczyć się pieczenia wy-
kwatnego pieczywa. Zgł.
do Gł. Pom. pod 8761pm

KSIĄŻKOWA

poszukuje zajęcia poza
godzinami biurowymi naj-
chętniej pracę w domu
do wykonania. Zgłosz.
do Gł. Pom. nr. 8759pm.

PANIENKA

lat 20, bлага wspaniało-
myślnych o jakakolwiek
posadę do biura. Na ma-
szynie pisze, lecz nie
tak biegle, a chce się
uczyć dalej. Zgłosze-
nia do Głosu Pomor-
skiego nr. 8791pm.

PANIENKA

z lepszej rodziny, 21 lat,
poszukuje posady jako
elementa na większym ma-
jątku w celu wydosko-
nalenia się w gospodar-
stwie i kuchni. Łaskawe
oferty przesyłać: Grubi-
cka, Bydgoszcz, Het-
mańska 36. 8666

FROEBLANKA

z dobrymi świadectwa-
mi poszukuje posady do
dzieci od 1. 10. lub póź-
niej. Zgłoszenia: H. Szu-
derówna, Grudziądz, Ra-
dzyńska 51, Obóz Soko-
ły Kawalerji. [8763]

PRACZKA

poszukuje odpowiedniego
zajęcia. Informacji
udzieli Gł. P. nr. 8750pm

MODNIARKA

Potrzebna od zaraz
do stroju kapeluszy.
Sklad bławatów, salon
mód, galanterja
St. Kopelewicz,
Lidzbark, Pomorze
Rynek 28 [8154]

MIESZKANIA

MIESZKANIA

3—4 pokojowe z ła-
zienką poszukuje, ew-
zamiennie na dwupokojo-
we. Oferty proszę do
Głosu Pom. nr. 8765pm

MIESZKANIE

pięciopokojowe od 1/10
do wynajęcia. Informacja
w administracji Głosu
Pomorskiego nr. 8794pm

MIESZKANIA

o sześciu lub siedmiu po-
kojach i dwóch pokojach
dla służby nie wyżej jak
na drugim piętrze po-
szukuję w Grudziądzu
wprost od gospodarza.
Bliskość koszar księcia
Józefa Poniatowskiego
pożądana. Wiadomość
do Gł. Pom. nr. 8764pm

MIESZKANIA

(pokój z kuchnią)
poszukuję placę czynsz
za rok agóry. Łaskawe
zgłoszenia do Gł. Pom.
nr. 8779pm.

POKÓJ

umeblowany dla pani
od 1/10 do wynajęcia.
Wiadomość: Nawrocki,
ul. Forteczna 1.

POKOJU

z kuchnią poszukuję. Za-
płać czynsz z góry za
rok. Zgłoszenia do Głosu
Pomorskiego nr. 8795pm

POKÓJ

dobrze umeblowany do
wynajęcia. Forteczna
17 i p. na lewo.

POKÓJ

umeblowany zaraz do
wynajęcia ulica Toruń-
ska 22, III piętro.

OŻENKI

PANNA

sympatyczna, miłego cha-
akteru, posiadająca wia-
sny dom w Bydgoszczy
i 4 pokojowe mieszka-
nie z wygodami, pragnie
wyjść za mąż. PP. kupcy
samodzielnicy, urzędnicy,
lepsi rzemieślnicy, ma-
jący byt zapewniony a
mniścacy na serjo o wła-
snem ognisku, w wieku
lat 40—45 złożyć swe o-
ferty do Głosu Pom. nr.
8665pm. Anonimów się
nie uwzględnia.

RÓŻNE

LEGITYMACJA

osobista, wydana przez
Dowództwo 64 pp., nr. 70
dla sierżanta zawodowe-
go Wronkowskiego Broni-
sława, niniejszem u-
nieważnia się. [8792]

Wszelkie pisywania

i karbowania zala-
twia w 24-ch godzinach
Napierała, Ogrodowa 4/6

ĆWICZENIA

na fortepianie dozwolo-
ne Rynek 1, I p. prawo

Poszukuję

w mieście lub większej
wsi kościelnej

interesu

rzeźniczego

lub wolnego składu na-
dającego się na skład
rzeźniczy. Of. do Głosu
Pomorskiego pod nr. 8149.

8—10.000 zł

poszukuje pewne
przedsiębiorstwo
wstawiając natych-
miast wspólnika lub
wspólniczkę. Dobry
zysk zapewniony.
Gwarancja za za-
płać według żąda-
nia. — Zgłoszenia
do „Głosu Pomor-
skiego” pod nr. 8114

Stenografji

wyucza listo-
wanie szybką
tanie Redakcja Stenografji
Polskiego, Warszawa, Szosy-
gła 12. Zgłoszenia bezpłatnych
prospektów. [8161]

PRZEPROWADZAM

wszelkie sądowe sprawy
procesowe oraz odwoła-
nia do władz admini-
stracyjnych od I instancji
aż do Najwyższego Try-
bunału Administracyjne-
go. Józef Kramarz, ab-
solwent Wydziału Prawa
Uniwersytetu lwowskie-
go, Grudziądz, Traciego
Maja 7 i p.

UDZIELAM

lekcji języka angielskie-
go. Wiadomość: Moni-
uski 5, III p. prawo.

Futra

Blamy, etole, skórki
oraz konfekcję poleca
w wielkim wyborze po
cenach reklamowych no-
wotworzony skład futer

„Futropol”

Bydgoszcz

Stary Rynek nr. 27.
Pracownia kuśnierska
pod własnym kierunkiem
Wykon. także wszelkie przeróbki